Nr. 13 Sobota 17 Stycznia 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. - Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Minister sprawiedliwości mianował sekretarza-adjunkta rady lwowskiego wyższego sądu krajowego, Antoniego Reinwartha, sekretarzem rady tegoż sądu.

Minister sprawiedliwości mianował sędziego powiatowego, Pawła Maxymowicza w Dornej, sekretarzem-adjunktem rady lwowskiego wyższego sądu krajowego, a sędziego powiatowego, Jana Skowrońskiego w Sieniawie, sekretarzem sądu obwodowego w Złoczowie.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 stycznia.

Organ ks. Bismarcka zapewnił stronnictwom francuskim zupełną swobodę w dalszem prowadzeniu walki, oświadczając, że Niemcy jak dotąd nie mięszały się do spraw wewnętrznych Francyi tak i nadal mięszać się nie będą. Wobec prasy niemieckiej, która Europę utrzymywała w mniemaniu, że Niemcy nie są obojętne na zwrot republiki francuskiej ku systemowi radykalnemu, oświadczenie takie było bardzo potrzebne. Czy zadowoli ono w równym stopniu wszystkie stronnictwa francuskie, to inna kwestya. Groźba, że w razie zwycięztwa stanowczego radykałów, Niemcy wmięszają się w sprawy francuskie, wpływała w sposób uśmierzający na walkę stronnictw. Stronnictwo Gambetty nieraz przypominało tę groźbę w swoich organach i to w ten sposób, jak gdyby ona była dla niego wcale wygodną wobec natarczywości skrajnych żywiołów. Szczególnie na wypadek wyborów gambettyści trzymali tę groźbę w pogotowiu jako broń skuteczną. Gambetta w r. 1877 w niemałej części zawdzięcza swój tryumf wyborczy tej okoliczności, że w ludności wzbudził obawę, przedstawiając panowanie konserwatystów za rzecz arcyniebezpieczną dla pokoju. Ludność francuska przejęta była wtedy pragnieniem pokoju tak szczerze, że na ten argument najwięcej zważała. I dziś obawa wojny mogłaby liczyć na taki sam skutek wobec radykałów.

Jeżeli ks. Bismarck zapowiada, że bezwarunkowo nie chce mięszać się do spraw francuskich i uszanuje w każdym razie samodzielność polityczną Francyi, to wnosić ztąd można, że z wpływu swojego nie zrobi użytku nawet w razie, gdyby w skutek wypadków, z góry ani przewidzieć ani obliczyć się nie dających, jedno ze stronnictw konserwatywnych znalazło się znowu u steru i zaczęło przygotowywać restauracyę monarchii. Jeżeliby chodziło o obawy z egoizmu politycznego płynące, to możnaby przypuszczać, że Francya zradykalizowana w całym systemie rządowym nie jest tak niewygodną i niemiłą ks. Bismarckowi, jak Francya zamieniona w cesarstwo lub królestwo, że zatem nie tolerowałby tryumfu bonapartystów tak, jak tolerować chce tryumfujący radykalizm w najbliższem sąsiedztwie Niemiec. Ale ks. Bismarck uznaje samodzielność Francyi w uregulowaniu swoich spraw wewnętrznych i zapowiada bierne zachowanie się właśnie ze względu na tę samodzielność, więc wynika ztąd, że tolerowałby trzecie cesarstwo tak samo jak republikę radykalną.

Oceniając z tego stanowiska oświadczenie organu kanclerskiego należy zaznaczyć, że wypada ono na korzyść tak skrajnych radykałów jak i monarchistów w ogóle a szczególnie bonapartystów. Bonapartyści mogą teraz swobodniej agitować między ludnością, mogą śmielej zapewniać ją, że ich tryumf nie jest bynajmniej klęską dla dobrych stosunków Francyi z potężnym sąsiadem a natomiast byłby zbawieniem dla rozstrojonych zupełnie stosunków wewnętrznych.

Bonapartyści zawsze zostawali w posądzeniu, że dla widoków politycznych gotowi są wejść w chwilowy sojusz z radykałami. Z ich przeszłości da się rzeczywiście przytoczyć niejeden fakt na poparcie tego posądzenia, więc nie można i na przyszłość wykluczyć takiego sojuszu, zwłaszcza po tem oświadczeniu organu ks. Bismarcka, które zapewnia stronnictwom wszelką swobodę w dalszej walce. Legitymiści byli i są pod tym względem o wiele skrupulatniejsi od bonapartystów. Wierni swojej zasadzie mimo tylu przeciwieństw, ufni w jej tryumf ostateczny mimo coraz gorszego składu stosunków dla sprawy hr. Chamborda — legitymiści polegają zupełnie na cudownej sile idey a tak ją wysoko cenią, że dla jej zwycięstwa nie chcą posługiwać się jakiemikolwiek środkami. Bonapartyzm zaś dążący przebojem do wytkniętego sobie celu, kokietujący po koleji wszystkie prądy i żywioły, nie wahałby się w danym razie ani chwili użyć za narzędzie żywiołu radykalnego, jeśliby tylko skutek pomyślny był zapewniony.

Rada państwa.

(XXXIV posiedzenie Izby poselskiej).

† **Wiedeń**, 15 stycznia. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Wobec nielicznie zebranej Izby, szczególniej też pustych po większej części ław polskich, prezes Coronini zagaja posiedzenie o godz. 11, oznajmiając, że Cesarzowa JMć raczyła podziękować za życzenia złożone Jej imieniem Izby z okoliczności urodzin.

Pos. książę Windischgrätz, wybrany w Krainie, w miejsce zmarłego posła hr. Barbs-Waxensteina, składa przyrzeczenie na konstytucyę.

Pos. Kuczera składa mandat.

Od rządu wniesiono: z ministerstwa spraw wewnętrznych projekt ustawy o kredytach na niesienie pomocy okolicom narażonym na niedostatek z prośbą o przyspieszenie obrad; na wniosek posła Fanderlika przystąpiono też zaraz do pierwszego czytania i przekazano projekt komisyi budżetowej; z ministerstwa oświecenia i spraw duchownych projekt ustawy o uposażeniu duchowieństwa katolickiego; z ministerstwa spraw rolniczych projekt ustawy o budowlach wodnych nad rzeką Isonzo; z ministerstwa skarbu projekt ustawy o zmianach w ustawach i przepisach o podatkach zarobkowym i dochodowym w ich zastosowaniu do kas zaliczkowych i spółek kredytowych i o zastosowaniu przepisów ustawy z dnia 21 maja r, 1873 do tychże kas i spółek, t. j. o zrównaniu ich pod względem zwolnień od stemplów i opłat z spółkami zarobkowemi i gospodarskiemi; nakoniec projekt ustawy z przepisami dodatkowemi do ustawy z dnia 6 kwietnia roku 1879 i do nieuchwalonego jeszcze projektu noweli do ustaw o regulacyi podatku gruntowego.

Pos. Lobkowic wnosi, aby zaraz przystąpiono do pierwszego czytania ostatniego z

---

Wyprawa Nordenskjoelda.

I.

Synom podbiegunowej Skandynawii, jak przystało na zahartowanych normańskich potomków, przypadł w udziale zaszczyt rozwiązania odwiecznej geograficznej kwestyi — kwestyi „północno-wschodniego przepływu", to jest dostania się przez morze lodowate wzdłuż północnych wybrzeży starego świata na ocean wielki. Od trzech z górą wieków dwa najsłynniejsze narody żeglarskie: Anglicy i Holendrzy, a następnie Rossyanie z wielkiemi ofiarami ludzi i środków materyalnych na próżno kusili się o rozwiązanie tej kwestyi. Oto krótki historyczny zarys ich usiłowań w tym kierunku.

Angielski żeglarz Sebastyan Cabot, odkrywca Labradoru (1497 r.), któremu nie udał się główny cel wyprawy, tj. dostanie się na Ocean Wielki wzdłuż północnych brzegów Ameryki, podał następnie myśl dostania się tam w odwrotnym kierunku, to jest postawił kwestyę „północno-wschodniego przepływu". Dopiero w połowie XVI wieku (1553 r.) wysłali Anglicy w tym celu ekspedycyę, złożoną z dwóch okrętów pod wodzą kapitana Willoughby, ale żeglarz ten ujrzał tylko zdala brzegi Nowej Ziemli; wstrzymany lodami, musiał powracać i zmarzł z całą załogą na brzegu Laplandzkim. Wyprawa ta osiągnęła tylko uboczny rezultat, drugi bowiem okręt pod wodzą Chancellora, oddzielony od pierwszego przez burzę, został zagnany na morze Białe do ujścia Dźwiny północnej i dał początek morskim handlowym stosunkom między Anglią i Rossyą.

Późniejsze wyprawy angielskie odkryły cieśninę Karskie Wrota (między Nową Ziemlą i Wajgaczem) i Jugorską (między Wajgaczem i lądem), lecz w dalszym pochodzie zostały wstrzymane lodami morza Karskiego, rozciągającego się na wschód powyższych dwóch wysp. Przy końcu XVI wieku przystąpili do dzieła Holendrzy. Barents w kilku wyprawach odkrył wyspę Niedźwiedzią, Szpicberg, i opłynął Nową Ziemlę, lecz zmarł na jej wschodnich wybrzeżach (1597 r.). W wieku XVII i następnych prawie wyłącznie Rossyanie przedsiębrali wyprawy. Kiedy bowiem przy końcu XVI wieku (1580 r.) wódz rozbójniczej *watagi* dońskich Kozaków, Jermak, przeszedłszy góry Uralskie, odkrył Sybir, następcy jego, „północni *conquistadorowie*" już w pierwszej połowie XVII wieku dosięgnęli ujść Oleneka, Leny, Jany, Indigirki, Kołymy, i z tych rzek przedsiębrali wyprawy wzdłuż północnych wybrzeży Sybiru. Trzeba podziwiać żelazną wytrwałość i odwagę tych ludzi, którzy obeznani tylko z rzeczną żeglugą, puszczali się w wątłych statkach na nieznane, pokryte lodami morza. Z wypraw tych najważniejsza Diescniewa, który z ujść Kołymy dosięgnął na statku ujścia Anadyru, lecz zimując tam zginął czy z zimna i głodu, czy też w walce z krajowcami.

Późniejsze wyprawy rossyjskie noszą już więcej naukowy charakter. Mianowicie w XVIII wieku Bering, Duńczyk w służbie rossyjskiej, z rozkazu Piotra W. wypłynął z ujścia Kamczatki i cieśniną, która odtąd otrzymała jego nazwę, dostał się na morze Lodowate; ale tutaj udało mu się dopłynąć tylko do przylądka Serdce Kamień. Następnie Łaptiew, wypłynąwszy z Jakucka, opłynął przylądek Światyj Nos, najdalej na północ wysunięty punkt wybrzeża Sybiru na wschód Leny; lecz zamarzł u ujścia Indigirki. Przezimowawszy, popłynął w następnym roku dalej, lecz znów zamarzł nieco na wschód ujścia Kołymy (przylądek Bolszoj Baranow) i ztąd tylko na saniach udało mu się dosięgnąć ujścia Anadyru. Po nim Szalaurow wypłynął z ujścia Jany, zimował u ujścia Kołymy, następnie u przylądka Szelagskoj, nareszcie udało mu się i ten opłynąć; lecz statek jego został skruszony lodami a on sam ledwie wyratował się na ląd i tutaj wśród bezpłodnych pustyń północy śmierć położyła kres niezmordowanej działalności tego rossyjskiego Franklina.

Równocześnie przedsiębrano wyprawy wzdłuż zachodniej części sybirskiego wybrzeża, na zachód Leny, w obu kierunkach z Archangielska i z ujścia Leny; lecz tu nieprzezwyciężoną przeszkodę do opłynięcia przedstawiał daleko ku północy wybiegający półwysep Tajmyr między ujściami Jeniseju i Chatangi. Wyprawa Małygina i Skuratowa z Archangielska dostała się cieśniną Jugorską na morze Karskie a przezimowawszy w niem, opłynęła półwysep Samojedzki, oddzielający zatokę Karską od Obskiej i dosięgnęła ujścia Obi *). Późniejsze wyprawy z ujścia Obi nie sięgały daleko po za ujście Jeniseju; najdalej dopłynął Sterlegow, mianowicie do przylądka, który od niego otrzymał swą nazwę (75° szer. pn.). Z równoczesnych wypraw od ujścia Leny ku zachodowi najdalej dopłynął Pronciszczew, mianowicie do $77\frac{1}{2}$° szer. pn. i tylko na saniach udało się później (1742 r.) Czeluskinowi dosięgnąć dalej, mianowicie najbardziej na północ wysuniętego (blizko 78° szer. pn.) punktu Tajmyrskiego półwyspu i wogóle Starego Swiata, to jest przylądka północnowschodniego (*promontorium Tabin* Pliniusza), który od niego otrzymał późniejszą nazwę Czeluskin. Przy końcu XVIII i na początku XIX wieku było jeszcze kilka wypraw; między innemi Cook, który przepłynął cieśninę Beringa z zamiarem dostania się na północ Ameryki do zatoki Baffińskiej, został zwrócony przez lody ku wybrzeżom Syberyi, i opłynął je od przylądka Północnego (Irkaipi) do cieśniny Beringa. Potem zaś Wrangel, wyprawiwszy się z ujść Kołymy na saniach przez psy ciągnionych, dosięgnął zatoki Koluczinskiej, niedaleko Serdce Kamień.

Odtąd, aż do naszych czasów, ucichła kwestya północno-wschodniego przepływu; zaszkodził jej szczególniej Baer, ogłaszając morze Karskie za nieprzebytą „lodownię". Dopiero około 1860 r. połów wielorybów zapędził żeglarzy norweskich w zachodnią a amerykańskich we wschodnią część sybirskiego morza. Pierwsi stwierdzili, że morze Karskie wolne jest od lodów w późne lato a woda jego jest mało słona; drudzy — że część sybirskiego morza, sąsiednia z cieśniną Beringa, wolną jest w środku lata, i jeden z nich, Long, dopłynął w tej porze aż do południka przylądka Szelagskoj, to jest najdalej na zachód ze wszystkich dotychczasowych wypraw, i odkrył ziemię Wrangla, leżącą na północ przylądka Irkaipi. Sprawozdania norweskich wielorybników stwierdziła później wyprawa austryacka (1872—74), która odkryła kraj Franciszka Józefa, jakoteż wyprawa Wigginsa, który szukając wyprawy austryackiej dopłynął (1874 r.) do południka ujścia Piasiny.

Teraz do rozwiązania kwestyi przystąpił znany ze swych poprzednich wypraw polarnych do Szpicbergu i Grenlandyi szwedzki profesor Nordenskjöld. Sprawozdania nowszych żeglarzy, zgodne z tem, co Middendorf, badając kraj między Jenisejem i Chatangą, słyszał od pewnego Jakuta, że w początkach sierpnia lody około półwyspu Tajmyr pękają i pędzą ku północy, objaśnił Nordenskjöld wpływem wielkich rzek sybirskich. Rzeki te, sięgające swemi źródłami daleko ku południowi, płynące po części przez kraje stepowe z kontynentalnym klimatem a więc wystawione na wysoką, letnią temperaturę, prowadzą do morza sybirskiego ogromne massy wysoko ogrzanych wód słodkich. Wody te jednak, ogrzewane w lecie, z powodu dalekiej drogi, jaką muszą odbywać, dostają się do morza dopiero przy końcu lata. Dalej, z powodu rotacyjnego ruchu ziemi wody te,

---

*) Przedtem jeszcze dosięgnięto z Archangielska ujść Obi, lecz nie opływając półwyspu Samojedzkiego, tylko przewlekając czółna przez istm łączący go ze stałym lądem.

tych projektów, na co godząc się. Izba przekazuje go komisyi podatkowej.

Pos. **Lustkandl** składa na stole prezydyalnym wniosek następujący: „Gruntowne uregulowanie Dunaju aż do granicy dolnoaustryackiej pod Tebami należy rozpocząć jako dzieło bardzo naglące.“ Pod względem formalnym żąda wnioskodawca przekazania wniosku osobnej komisyi z 15 członków i uznania go za rzecz pilną. — Iżba nie uznaje nagłości, postąpi się przeto z wnioskiem wedle regulaminu.

Pos. **Fürnkranz** składa na stole prezydyalnym wniosek: „Wzywa się rząd, aby kazał dochodzić, jak wielkie szkody zrządziła powódź ostatnia w miastach Krems i Stein i zdać sprawę, jakich miastom tym wypada udzielić zapomóg.“

Prezes gabinetu hr **Taaffe** odpowiada na interpelacyę posła Mauthnera w sprawie tegorocznego popisu ludności: Rząd nie myśli wnosić projektu nowej ustawy o popisach ludności, owszem dokona popisu wedle ustawy z dnia 29 marca r. 1869. O ile jednak uchwały petersburskiego międzynarodowego kongresu statystycznego co do liczniejszych dat statystycznych dadzą się pogodzić z § 14tym rzeczonej ustawy, będzie można uczynić im zadość przy ułożeniu formularzy dla popisu tegorocznego.

Minister sprawiedliwości p. **Stremayr** odpowiada na interpelacyę posła Montego w sprawie zbyt długich roków sądu przysięgłych w Zadarze: Wyjątkowym tylko sposobem roki te trwały raz przez cztery dni, w ogólności żal na zbyt długie sessye nie jest słuszny; mimo to prezydent sądu krajowego w Zadarze będzie się starał skrócić je jeszcze.

Sprawujący ministerstwo skarbu p. **Chertek** odpowiada na interpelacyę posła Mengera w sprawie strącania procentów stanu biernego od opodatkowanego dochodu kas zaliczkowych. Z odpowiedzi tej nic zgoła nie można było dosłyszeć

Z porządku dziennego idzie nasamprzód wniosek p. **Kronawettera** o przystęp dla wszystkich posłów do obrad komisyi przemysłowej, który po krótkiem uzasadnieniu przez wnioskodawcę Izba przyjmuje.

Z kolei poseł **Gregr** uzasadnia swój wniosek o zniesienie postępowania objektywnego względem skonfiskowanych dzienników. Poseł **Foregger** popiera wniosek. Izba przekazuje go osobnej komisyi.

Następnie dokonano wyboru komisyi z 15 członków do rozpatrzenia petycyi o urządzenie Izb lekarskich. Skrutynium po posiedzeniu.

Tu miało nastąpić drugie czytanie wniosku posła Lienbachera z projektem ustawy o zmianach instytucyi funkcyonaryuszów prokuratorskich; dla nieobecności jednak wielu posłów, na wniosek posła **Czelakowskiego**, postanowiono zamknąć posiedzenie.

Prezes udziela jeszcze tylko pos. **Plenerowi** głosu, który wnosi, aby projekt o budowlach wodnych nad rzeką Isonzo załatwiono dziś jeszcze w pierwszem czytaniu. Izba zgadza się i przekazuje projekt komisyi budżetowej.

Koniec posiedzenia o godzinie 2. Następne w poniedziałek. Na porządku dziennym jako punkt ostatni, drugie czytanie projektu rządowego o zmianie noweli do ustawy o regulacyi podatku gruntowego.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Bismarck i Jacini).

Pod powyższym napisem zamieszcza dr. Adolf Fischhof w *Neue fr. Presse* artykuł, z którego podajemy główniejsze ustępy: „*Nordd. Allg. Ztg.* zadała niedawno kłam doniesieniu dziennika *Fanfulla*, które tyczyło się pewnych słów ks. Bismarcka o rozbrojeniu. Sprostowanie nieprawdy da się łatwo wytłómaczyć; ale że oficyalny dziennik traktuje byłego ministra i senatora Jaciniego, jak jakiego obskuranta i kilkakrotnie powtarza lekceważąco o „jakimś panu Jacinim“ — to trudno zrozumieć, zwłaszcza, jeżeli zastanowimy się bliżej nad osobistością Jaciniego, tudzież nad obecnym kierunkiem jego politycznej czynności. Dla scharakteryzowania Jaciniego muszę nadmienić, że bywa on zaliczany do najznakomitszych polityków i autorów o ekonomii społecznej. Dziełko jego o Veltlinie ogłoszone drukiem w roku 1858 zjednało mu sławę europejską, a tłómaczem tego dziełka na język angielski nie był nikt inny, jak sam Gladstone. Jacini był także autorem memoryału, który Cavour przed wojną austryacko-francuską zamierzał przedłożyć Napoleonowi III. Po zajęciu Lombardyi przez Włochów, został on członkiem gabinetu Cavoura. W r. 1864 wstąpił do gabinetu Lamarmory a później brał udział w doprowadzeniu do skutku niemiecko-włoskiego sojuszu przed wojną z r. 1866. W przeciwieństwie do Rattazzego, który reprezentował system centralistyczny, reprezentował Jacini system autonomiczny, a jako minister robót publicznych zjednał sobie niepospolite zasługi około urządzenia dróg komunikacyjnych, około spraw pocztowych i telegraficznych. Był on jednym z najgorliwszych zwolenników projektu zbudowania kolei przez górę Gottharda. Tendencye Jaciniego skreślił najlepiej medyolański dziennik *Il Pungolo* w numerze z 9 b. m. Słynny obrońca humanitarnych idei, profesor Sbarbaro, przysłał mi ten numer, zwracając uwagę moją na artykuł z Rzymu z dnia 7 b. m. Ponieważ ten artykuł zasługuje istotnie na uwagę, przeto komunikuję go wam w dosłownym przekładzie: „Nie popełnię niedyskrecyi — pisze autor tego artykułu — jeżeli wymienię motywa, dla których senator Jacini czuł się zniewolonym ogłosić drukiem poglądy swoje o konserwatystach i o rozwoju stronnictw we Włoszech. Jacini, jak wiadomo, przyjaciel Lamarmory, brał wybitny udział w doprowadzeniu do skutku niemiecko-włoskiego sojuszu. Od czasu wkroczenia naszego do Rzymu, był Jacini kilkakrotnie w Wiedniu i w Niemczech a mając tam do czynienia z znakomitemi osobistościami politycznemi, mógł się przekonać, że obecne konserwatywne usiłowania Bismarcka dążą przedewszystkiem do tego, ażeby zjednoczyć i połączyć o ile możności jak największą liczbę mocarstw w tym celu, iżby następnie można przystąpić do częściowego rozbrojenia stałych armij i polepszenia materyalnego bytu ludów. Przyjaciele Bismarcka nie robili przed Jacinim żadnej tajemnicy z tych zamiarów kanclerza, który stworzył sobie stronnictwo konserwatywne, które przyjmując do swego programu szczere i lojalne porozumienie z Austryą, umożliwi państwu, nie narażając znaczenia i powagi armii, zaprowadzić w budżecie wojskowym pewne oszczędności. Podczas pobytu swojego w Rzymie, konferował Jacini z Campello, Stuartem i innymi, którzy utorowali już drogę całej tej sprawie. Nietylko Jacini, ale wszyscy, którzy dążą do poważnego politycznego celu — a do ich szeregów zalicza się także hr. Andrea Sola z Medyolanu — nie są mężami, którzyby z łatwością porzucali program narodowy, a w tych dążnościach utwierdza ich głównie ta okoliczność, że Jacini miał w Niemczech i w Austryi sposobność przekonać się, jak dalece utworzenie we Włoszech stronnictwa konserwatywnego jest tam uważane za rękojmię pokoju i porządku. Br. Keudell, reprezentant Niemiec na naszym dworze i gorliwy badacz naszych publicznych stosunków, jest przekonany, że nowe wybory wypadną na niekorzyść lewicy. Konserwatywne stronnictwo w włoskiej reprezentacyi narodowej, miałoby, jak to słusznie nadmienia *Opinione* — znaczenie lewicy w parlamencie belgijskim albo *whigów* angielskich. Zgodne postępowanie Włoch z Austryą i Niemcami co do częściowego rozbrojenia, ma bardzo wielkie znaczenie. To co tu powiedziałem, zdaje się na pozór być w sprzeczności z tem, co niedawno powiedziano w Austryi o sile armii i o służbie czynnej, ale dopóki koalicya mocarstw może zagrażać pokojowi Europy, dopóty tego rodzaju rewelacye są rzeczą nieuniknioną. Włochy nie mogą zaiste być pierwszem państwem, któreby dało przykład rozbrojenia. Nikt nie uznaje tego więcej, niż hr. Campello, który w piśmie niedawno ogłoszonem, powiada: Jeżeli sięgniemy wzrokiem nieco dalej poza zwykły widokrąg, przekonamy się, że gorączka wojenna, która zmusza narody stać pod bronią i wyczerpywać swe zasoby na broń i cele fortyfikacyjne, musi kiedyś ustać, jeżeli w ogóle nie mają upaść nawet najbogatsze narody. A każdy dobry Włoch musi żywić pragnienie, żeby wszystko raz się już skończyło i żeby wydatki na naszą armię zmniejszyły się, skoro tylko to samo stanie się w innych państwach. — Widzimy, że konserwatyści, chcąc z jednej strony utrzymać *prestige* armii, przypuszczają mimo to, że związek mocarstw pozwoliłby Włochom utrzymać na stopie wojennej armię, która nie byłaby liczniejszą od armii angielskiej. Niechże nikt nie zechce twierdzić, że tym sposobem chcemy zmniejszyć powagę armii. Pewną częścią zaoszczędzonych pieniędzy możnaby poprawić byt oficerów naszych. Możnaby także postarać się o lepsze koszary, które teraz wyglądają we Włoszech nierównie gorzej niż więzienia. Drugą wcale znaczną część oszczędności moglibyśmy użyć na polepszenie publicznej służby bezpieczeństwa. Tak rozumują w tej chwili konserwatyści włoscy. Donoszę panu o tem, bo przyjazd obu Medyolańczyków do Rzymu, pp. Jaciniego i Soli, stał się powodem rozmaitej gadaniny.“ Tyle co do artykułu dziennika *Pungolo*. Jeżeli szczegóły podane przez rzymskiego korespondenta nie zostaną sprostowane, to pokaże się z nich, że niemiecki kanclerz mimo ostrego *dementi* ze strony *Nordd. All. Ztg.* nie jest bardzo nieprzychylny idei powszechnego rozbrojenia pod pewnemi warunkami.“

(Wybór biura francuskiej Izby deputowanych).

Czytamy w dzienniku *Le Temps*: „Deputowani unii republikańskiej zebrali się dnia 13 stycznia w pałacu burbońskim pod przewodnictwem Brissona. Około pięćdziesięciu członków było obecnych. Zastanawiano się nad tem, jaką postawę należy zająć wobec nowego gabinetu i w jakim duchu odnowić biuro Izby. Co się tyczy nowego gabinetu, to pierwszy mowca:

Lelièvre wyraziwszy swoje zadowolenie ze składu nowego gabinetu, starał się wykazać potrzebę stworzenia z lewicy i unii republikańskiej silnej większości, na którejby się mógł opierać gabinet, aby istnieć o ile możności jak najdłużej.

Brisson, nie mieszając się do debaty, zwrócił tylko uwagę na to, że unia republikańska kierowała się zawsze zasadą, iż należy starać się postępować zgodnie z wszystkiemi grupami republikańskiemi bez wyjątku.

Gatineau, zgadzając się z tem i uznając równocześnie potrzebę stworzenia większości rządowej wyraził zapatrywanie, że zadanie to nie jest trudnem do spełnienia. Grupy lewicy uchwaliły przed kilku tygodniami wspólny program. Rząd potrzebuje tylko zastosować się do tego programu; będzie to dla niego najpewniejszym środkiem stworzenia sobie prawdziwej, stanowczej większości.

Boysset mniemał, że przed powzięciem jakiejkolwiek uchwały trzeba poznać program nowego gabinetu. Nie wiadomo jeszcze, na co zdecydował się nowy gabinet w kilku ważnych kwestyach, których rozwiązanie jest konieczne, mianowicie w kwestyi reformy magistratury i szkół elementarnych. Należy więc zająć wyczekujące stanowisko.

Zapatrywanie to wzięło górę i na tem ograniczyła się też dyskusya. Zebrani, widocznie dobrze względem nowego gabinetu usposobieni, chcieli jednak przed użyczeniem mu swojego poparcia, poznać kierunek polityki, jaki zamierza obrać. Następnie zastanawiano się nad odnowieniem biura Izby. Dotąd skład biura był następujący: Prezydentem był Gambetta, wiceprezydentami: Brisson (unia republikańska), Senard (lewica republikańska), Bethmont (lewe centrum), Durfort de Civrac (prawica). Sekretarzami byli: Ménard-Dorian (skrajna lewica), Jean David (unia republikańska), Louis Legrand (lewica) Camille Sée (lewica), René Brice (lewe centrum), Drumel (lewe centrum) Legonidec de Traissan (prawica), de Valfons (prawica). Kwestorami: Mahy (unia republikańska) Margainc (lewica), Gailly (lewe centrum). Zwrócono uwagę na zgromadzeniu, o którem piszemy, że unia republikańska lubo tak liczna jak lewica, posiadała tylko jednego sekretarza, podczas gdy lewe centrum liczące co najwyżej tylko trzydziestu członków ma dwóch sekretarzy a nadto jednego wiceprezydenta i jednego kwestora. Postanowiono więc żądać, aby jedno krzesło sekretarza odebrać lewemu centrum i dać je unii republikańskiej, która chciałaby powołać na nie Baihanta, deputowanego Górnej Sekwany. Nadto członkowie, którzy są równocześnie członkami skrajnej lewicy i Unii republikańskiej, zwrócili uwagę, że skrajna lewica licząca 38 członków jest reprezentowana w biurze tylko przez jednego sekretarza' podczas gdy lewe centrum, jak widzieliśmy, ma czterech reprezentantów w biurze na 30 członków. Zgromadzenie przyznało słuszność uwadze członków skrajnej lewicy i postanowiło ją popierać i żądać dla skrajnej lewicy krzesła wiceprezydenta lub też krzesła kwestora, któreby odebrano lewemu centrum. To ostatnie miałoby odtąd w biurze dwóch reprezentantów tak jak skrajna lewica, a unia republikańska miałaby ich czterech, tak jak lewica. Należy zwrócić uwagę na to, że daleko łatwiej byłoby ustanowić reprezentacyę pojedynczych grup w proporcyi do liczby ich członków, gdyby niektórzy członkowie unii republikańskiej nie byli zarazem członkami skrajnej lewicy. Nazajutrz (14 stycznia) rano o godz. 10 zebrały się biura czterech grup lewicy w pałacu burbońskim, aby powziąć ostateczną uchwałę, gdyż tego dnia po południu miało się odbyć głosowanie w Izbie. Skrajna lewica Izby odbyła nadto osobne zebranie, na którem zajmowała się wyłącznie kwestyą wyboru biura. Pochwaliła reklamacyę wniesioną na zebraniu Unii republikańskiej i wyraziła życzenie, aby jej oddano krzesło jednego wiceprezydenta, na które powołałaby albo Blanca albo też Madier de Montjan. Na tem samem posiedzeniu Perin, Clémenceau i Laisant wyrazili zdanie, że dla **Gambetty byłoby daleko odpowiedniejsze miejsce na czele gabinetu aniżeli na krześle prezydenta Izby** i oświadczyli, że należy się wstrzymać od głosowania za jego kandydaturą. Inni członkowie skrajnej lewicy, pomiędzy innymi Germain Casse, Madier de Montjan, Nadaud, Naquet oświadczyli, że wypada głosować za kandydaturą Gambetty na prezydenta Izby. Oprócz panów Clémenceau, Perin, Laissant, Marcou, Barodet i Franconie, postanowili wszyscy członkowie skrajnej lewicy oddać swoje głosy na Gambettę.“

Grupy prawicy postanowiły przy odnowieniu biura Izby popierać kandydaturę pana Durfort de Civrac na wiceprezydenta, a kandydatury pp. Gonidec de Traissan i markiza de Valfons na sekretarzy. O wyniku wyborów do biura Izby doniosły już telegramy. Utrzymali się wszyscy, którzy i zeszłego roku zajmowali tę godność.

(Ks. Łabanow o kwestyi gusyńskiej.

Dziennik turecki, *Vakit*, ogłosił niedawno list ks. Łabanowa, pisany do pewnego przyjaciela w Stambule, który to list, z powodu wycieczek przeciw Austryi i Anglii wywołał wielką sensacyę w tamtejszych sferach dyplomatycznych. Ambasada rossyjska zaprzeczyła natychmiast autentyczności tego listu, ale nikt w Stambule nie wierzy temu zaprzeczeniu. Oto główne ustępy z tego pisma, z którego ogłoszenia nowy ambasador rossyjski w Londynie nie bardzo będzie zadowolony: „Kochany mój przyjacielu! Piszesz mi, że od czasu mojego wyjazdu, nie zaszło nic nowego w Stambule. Ja zas przypuszczam, że w kwestyi Gusynia musiała toczyć się żywa korespondencya między Portą a ambasadami. Dotychczas nie przykładałem do tej sprawy żadnej wagi, bo uważałem ją za naturalne następstwo traktatu berlińskiego i mówiłem o niej tu i owdzie jako o jednem z wielu postanowień tego traktatu, których wykonanie wielu głupcom wydaje się niemożliwem. Ale teraz przyszedłem do przekonania, że niektóre mocarstwa uważają tę sprawę za punkt wyjścia dla swoich nieprzyjaznych zamiarów i przemawiają teraz w tej mierze w całkiem innym tonie wobec wys. Porty. Ażeby tedy już raz położyć koniec wszystkim tym intrygom, chciał rząd rossyjski zniewolić mocarstwa do kroku zbiorowego. Dyplomaci, którzy wystąpili przeciw tej propozycyi, nie powiedzieli, co jest potrzebnem do rozwiązania tej kwestyi, ale obawiam się, że nagle pojawi się na widowni około 100.000 Albańczyków, którzy nie uznają żadnych układów, ani traktatów Następstwa tego pojawienia się Albańczyków będą może nieznaczne i być może, że skończy się tylko na małych utarczkach pomiędzy posterunkami pogranicznemi. Ale jeżeli z tego powstanie większe zawikłanie? Na kogo spadnie wtedy odpowiedzialność? Nie wyrażając bynajmniej zapatrywań mojego rządu, oświadczam Ci w sposób poufny, że cała **odpowiedzialność spadnie na Austryę-Węgry i na Anglię**. Anglia, intrygami swojemi na Wschodzie dodała odwagi wielu stronnictwom. Wojna między Rossyą a Turcyą przybrała tak wielkie rozmiary, głównie przez jawne i tajne podburzenia ze strony Anglii; co się zaś tyczy Austryi-Węgier, te dokładały także dość starań, ażeby wojna przyszła istotnie do skutku. Uchwały kongresu zwołanego celem sparaliżowania skutków tej wojny, nie wypadły po myśli obu tych mocarstw. Oba te mocarstwa bowiem chciały połączyć całą Europę, aby tylko wydrzeć Rossyi owoc jej pracy i rozgospodarować się we dwójkę na Wschodzie. Ale Europa nie przystała na taką propozycyę i stworzyła na Wschodzie stan, który nie czyni ujmy wpływom rossyjskim; tylko co do podziału niektórych ob-

---

dążąc ku północy do coraz wyższych szerokości geograficznych, dostają się do punktów mających coraz mniejszą chyżość obrotową ku wschodowi, wskutek tego same, posiadając chyżość stosunkowo większą, atakują prawe, to jest, jak na ten raz, wschodnie brzegi rzek (prawo Baera) a dostawszy się do morza w późne lato, tworzą prąd słodkich i ciepłych wód ku wschodowi wzdłuż wybrzeży Sybiru, umożliwiając ich opłynięcie.

Przylądek Czeluskin z powodu swego bardzo północnego położenia i znacznej odległości od ujść Obi i Jeniseju mógłby wprawdzie obudzać obawy, ale wiadomo, że prąd La Platy, która mniej wód prowadzi niż Ob i Jenisej, widocznym jest jeszcze na 1500 klm. od jej ujścia, to jest na odległość trzy razy większą niż od ujcia Jeniseju do przylądka Czeluskin. Zresztą panujące w tych okolicach w jesieni wiatry północnowschodnie muszą także wpływać na utrzymanie wolnego od lodów kanału wzdłuż zachodnich wybrzeży półwyspu Tajmyrskiego. Ponieważ dalej, ostatnia z tych rzek (Ob, Jenisej, Chatanga, Anabara, Olenek, Lena, Jana, Indigirka, Kołyma) Kołyma, nie sięgająca zbyt daleko ku południowi, ma swoje ujście jeszcze w dość znacznej na zachód odległości od przylądka Szelagskoj, który znów dość znacznie ku północy wybiega; to na wschód od tego przylądku wpływ owego ciepłego prądu musi znikać a stąd żegluga w późne lato musi być trudniejsza niż w środku lata.

Opierając się na powyższych teoretycznych wywodach, których prawdziwość, jak zobaczymy, stwierdziła w zupełności ostatnia podróż, Nordenskjöld przyszedł do wniosku, że niepowodzenie dotychczasowych wypraw wynikało z niewłaściwego obrania czasu podróży, że mianowicie dla wyprawy od zachodu na wschód wybrać należy czas późniejszy, tak jednak, aby jeszcze dość wcześnie przybyć do przylądka Szelagskoj.

Wacław Nałkowski.

szarów przystała na kilka postanowień niczem nieusprawiedliwionych i lekkomyślnych. Ale nietylko te dwa mocarstwa życzą sobie, ażeby wykonanie traktatu berlińskiego natrafiło na trudności. Czyż takie podburzania z zewnątrz nie muszą ostatecznie doprowadzić do dalszych zawikłań na Wschodzie? Ale mniejsza o to; już i tak przekroczyłem w niniejszym liście granice możliwych politycznych rewelacyj. W Stambule jest wielu takich, którzy interesują się polityką w ogóle a specyalnie sprawami, odnoszącemi się do wykonania traktatu berlińskiego. Ale natomiast nie mogę zataić, że jest mało takich, którzyby się zastanowili, kto korzystać będzie z zrzeczenia się korzyści... W ostatnich czasach czytałem broszurę wydaną w Paryżu o stosunkach mocarstw. W tej broszurze są bardzo trafnie ocenione polityczne stosunki każdego mocarstwa, tudzież obecne i przyszłe stosunki Rossyi z Turcyą. Życzyłbym sobie, ażeby tę broszurę przeczytali politycy stambulscy. Ale to moje życzenie zostanie już z góry źle przyjętem, powiedzą bowiem wszyscy: „Tę książkę zaleca nam ambasador rossyjski!“ A mimo to książka ta jest napisaną bardzo bezstronnie.

(U królobójcy Otera.)

Otero Gonzalez, sprawca zamachu na króla hiszpańskiego, umieszczony jest od 9 stycznia w więzieniu Saladero, tak nazwanem od lokalu, w którym niegdyś solono zabite wieprze. Jestto brudne, szkaradne zabudowanie, które tylko do czasu służyć będzie na więzienie, właśnie bowiem buduje się w Madrycie wielki gmach więzienny na wzór paryskiego Mazas.

Korespondent dziennika *Gaulois* odwiedził w tem więzieniu królobójcę. Oto jego sprawozdanie: „Przed bramą gmachu żołnierze ziewają lub drzemią. Wchodzę na pierwsze piętro, drzwi zamykają się za mną, znajduję się w sali czy kurytarzu, gdzie wielki ruch panuje. Jestto przybytek małych przestępców, którzy trzymani są tutaj, ponieważ nie godni są jeszcze wstąpić w progi prawdziwego pałacu zbrodni, zastrzeżonago dla złoczyńców większej wagi. Aresztanci przyjmują tu wizyty swych krewnych i znajomych, śmieją się wraz nimi z całego gardła i spiewają na cały głos. Wskazano mi drzwi, przez które przeszedłszy, znalazłem się w gabinecie dyrektora. Przedstawiam się jako korespondent *Gaulois*. — „Pan chcesz odwiedzić Otera? pyta mnie ten urzędnik. Chętnie daję panu pozwolenie, którego odmówiłbym dziennikarzowi hiszpańskiemu, bo tutaj w kraju, zdaniem mojem, lepiej jest milczeć o tej socyalnej chorobie, którą królobójstwem zowią. Za granicą nic mnie to nie obchodzi. Proszę więc“.

Po drodze daje mi dyrektor niektóre instrukcye zachowania się. Niewolno uwięzionemu dostarczać broni ani innych przedmiotów do samobójstwa, niewolno mówić z nim o polityce, niewolno męczyć go zanadto długą rozmową, niewolno pośredniczyć między nim a dziennikami miejscowemi.

Jesteśmy w tajnym oddziale. Dalej czytam napis: Oddział dla więźniów politycznych. Drzwi od wszystkich cel stoją otworem, oddział jest pusty. Prześladowanie spoczywa w Madrycie. Widzę wreszcie drzwi zamknięte, dzwonimy, brzęk kluczy i chrzęst rygli odpowiada, drzwi się otwierają, a mój cicerone przedstawia mnie dozorcy, któremu polecono specyalnie czuwać nad królobójcą. Oddaje mnie temu dozorcy, a sam odchodzi, drzwi zamykają się za nami na rygle.

Ten dozorca jestto młody człowiek, lat może trzydziestu, blondyn, o powierzchowności wcale nieodpowiadającej zawodowi. Zapala latarnię i każe podwładnemu w ugalowanej czapce iść za nami. Przechodzimy w milczeniu ciemny kurytarz z numerowanemi drzwiami. Przechodzimy koło nr. 6, gdzie zamknięty był królobójca Oliva i zatrzymujemy się pod nr. 11 zod którem siedzi Otero.

Cela jego jestto kwadrat o 4 metrach przestrzeni z wysokim sufitem. Swiatło wpada do celi przez małe okienko nad drzwiami a za całe umeblowanie służy mała drewniana ławka, przyparta do ściany. Łóżka nie ma; znużenie ma dopomagać śledztwu.

Otero podniósł się tymczasem. Jestto młodzieniec lat 19, małego wzrostu, zanadto na swój wiek otyły, z wąskiem czołem i prostym spokojnym wyrazem twarzy — prawdziwy typ Gallicyanina. Ma na sobie te same suknie co w dniu zamachu, ujrzawszy mnie zdejmuje czapkę, którą obraca w ręku, podczas gdy dozorca przedstawia mnie słowami: „Ten pan interesuje się tobą“. Otero uśmiechnął się za całą odpowiedź. Zaczynam rozmowę:

— Nie prawdaż, że to przyjaciele twoi namówili cię do zamachu?

— Nie, myśl tę sam powziąłem.

— Czy tak? I w jakimże celu?

— Sprzykrzywszy sobie życie, chciałem zakończyć je czynem okrutnym.

— To ci się powiodło. A nie pomyślałżeś o tem, że możesz być skazanym?

— Wiedziałem o tem, ale nie obawiałem się tego. Igrałem mojem życiem. niech mi je odbiorą, jeżeli chcą.

Przy tych słowach zaczął się znowu uśmiechać, zaiste, miał on w tej chwili minę najniewinniejszą w świecie.

— A więc masz jeszcze nadzieję? zapytałem mimowoli.

— O tak! Niczego się nie boję. Wszystko się da zrobić.

Ostatni ten frazes powtórzył przynajmniej z dziesięć razy podczas naszej obrony. Stał on się niejako jego przysłowiem.

— Czy rewolwer, z którego strzeliłeś, został ci dany przez kogo?

— Nie, kupiłem go sobie.

— Czy uczyniłeś to, abyś sobie odebrał życie, które tak ci się sprzykrzyło?

— Nie, nigdy o tem nie pomyślałem nawet.

— Dlaczegoż strzelałeś do króla a nie do kogo innego?

— Szynkarz, przed którym zwierzyłem się, że jestem w rozpaczy, rzekł mi: To strzelaj do króla! To utkwiło mi w głowie, kupiłem pistolet, nie wiedząc właściwie, co czynię. Jakiś głos wewnętrzny mówił do mnie: „Ty musisz coś wielkiego zdziałać!“ Znajdowałem się wtedy koło Puerta del Sol; król wracał ze spaceru. Jakimś dziwnym instynktem pędzony, pobiegłem najkrótszą drogą, aby jeszcze przed królem stanąć u bramy pałacu, co było łatwem, powóz bowiem z powodu gołoledzi jechał krok za krokiem. Stanąłem za budką szyldwacha, a kiedy Alfons przejeżdżał, wystrzeliłem doń dwa razy. Schwytano mnie, nie stawiałem oporu, nie pamiętam nawet co się dalej działo, byłem nieprzytomny.

— Czy zrobiłbyś jeszcze coś podobnego, gdybyś mógł?

— O z pewnością nie.

Wszystko to mówił bardzo spokojnie. Zmieniłem teraz kierunek moich zapytań:

— Czy masz dobry sen?

— Spię dużo ale niespokojnie i często budzę się nagle.

Dozorca wmieszał się teraz do rozmowy.

— Myśli wiele o swojej rodzinie.

— To prawda, dodał Otero. Odkąd tu jestem zawsze o niej myślę.

— Lepiejby było dawniej o tem myśleć.

— Stało się — odpowiedział więzień tonem prawie uroczystym. Kto wie, może ja jestem tylko narzędziem Opatrzności.

I znowu powrócił do swego stereotypowego uśmiechu. Zapytałem go jeszcze:

— Czy masz apetyt?

— Doskonały.

Dozorca potwierdził tę odpowiedz.

Odchodząc, obiecałem więźniowi ująć się za nim.

— Mówiłem już panu, powtórzył, że wszystko się jakoś zrobi.

Oto cały system obrony, którego Otero trzyma się uparcie.

KRONIKA.

— **JE. pan Namiestnik**, hr. Alfred Potocki, wyjechał wczoraj wieczór do Krakowa, zkąd jutro rano udać się ma na kilka dni do Wiednia.

— **Mianowania.** Major pułku ułanów nr. 1, hr. Lamberg, mianowany nauczycielem w wojskowym instytucie nauki jazdy konnej.

§ **Ruch telegraficzny.** W grudniu zeszłego roku nadano w Galicyi depesz 30.526; mianowicie rządowych bezpłatnych 24, telegraficzno-służbowych 581, płatnych rządowych i prywatnych 29.921. Nadeszło 36.162 depesz, mianowicie: rządowych bezpłatnych 20, telegraficzno-służbowych 4.019, płatnych rządowych i prywatnych 32.123. Ogólna zatem liczba depesz na galicyjskich liniach wynosiła 162.110. Za depesze nadane wpłynęło do kasy 19.056 zł. w. a.

§ **Na poczcie lwowskiej** oddano w grudniu zeszłego roku 193.701 listów prywatnych niepoleconych, (między temi było 5089 do adresatów w miejscu); 63.784 kart korespondencyjnych; 22.004 posyłek pod opaską; 8.755 posyłek z próbkami; 172.539 egzemplarzy gazet; 69.897 listów urzędowych; 38.474 listów poleconych; 6.175 przekazów na kwotę 252.519 zł 82 ct. w. a.; 37.030 posyłek wartościowych, (między temi 10.065 za pobraniem w kwocie 96.394 zł. 38 ct.); ogółem 612.359 posyłek, zatem o 8.665 więcej niż w grudniu 1878 roku. Nadeszło zaś do Lwowa: 162.597 listów prywatnych niepoleconych (między temi 5.089 od nadawców miejscowych); 54.611 kart korespondencyjnych; 32.471 posyłek pod opaską; 4.299 posyłek z próbkami, 26.947 egzemplarzy gazet; 38.407 listów urzędowych; 32.861 listów poleconych; 14.973 przekazów na kwotę 276.196 zł. 13 ct. w. a.; 25.526 posyłek wartościowych, (między temi 1.868 za pobraniem w kwocie 28.726 zł. 80 ct. w. a.) Ogółem 392.692 posyłek, zatem o 1.598 więcej niż w grudniu roku zeszłego.

* **Zapiski policyjne.** Od kilku dni krąży po Lwowie po domach oszust, rzekomo Wiktor Andruszewski ze Zgniłej, i wyłudza pieniądze pod pozorem, że ma drzewo na sprzedaż i potrzebuje na opłatę akcyzy pieniędzy. W taki sposób przyprawił żonę tutejszego kupca T. Ł. o stratę 5 zł., i usiłował 5 zł. wyłudzić od stolarza S.

— **Wisła pod Warszawą** od poniedziałku zaczęła opadać powoli, minęło więc już tam na razie niebezpieczeństwo powodzi. Pod Sandomierzem jednak nie rozszedł się jeszcze groźny zator, a okolica tego miasta w wielkim okręgu poniosła dotkliwe straty od wylewu.

— **Sprawca zamachu** na księdza katolickiego w kościele włoskim w Londynie, Aleksander Schossa, zeznał przed sędzią śledczym, że jest rodowitym Niemcem, liczy lat 35, zatrudniony był przy asfaltowaniu chodników i mieszkał przy Great Saffron Hill, nr. 37. Zeznania świadków przesłuchanych przez sędziego stwierdzają prawie wszystkie szczegóły, któreśmy już podali o tym zamachu według korespondenta londyńskiego *Kur. Pozn.*, który był naocznym świadkiem tej niesłychanej zbrodni. Ks. Adolf Bakanowski, który odprawiał mszę św. i do którego zbrodniarz strzelił kilka razy, zeznał że nigdy przedtem nie widział Schossy. Usłyszawszy za sobą wystrzał w kościele, odwrócił się, i ujrzał oskarżonego, który ponownie mierzył do niego z rewolweru. Zwrócił się więc ku drzwiom bocznym, a wtedy zbrodniarz wypalił za nim powtórnie. Ksiądz znalazłszy drzwi owe zamknięte, pobiegł na kościół, lecz znowu rozległ się za nim trzeci wystrzał. Co się później stało, tego już ks. Bakanowski nie wie, ponieważ wyszedł tymczasem z kościoła. Ks. Arkell, pleban tegoż kościoła, słyszał trzy lub cztery wystrzały, znajdując się w mieszkaniu swojem przy kościele. Po chwili zadzwoniono i wpadł do niego jakiś zbroczony krwią człowiek z doniesieniem, że strzelano do odprawiającego mszę św. księdza. Zeszedł więc do zakrystyi, a kiedy ztamtąd wyjrzał na kościół spotkał się oko w oko z uwięzionym, który natychmiast złożył się do niego z rewolweru. Ks. Arkell przeskoczył przez baryerkę, oddzielającą presbyteryum od nawy kościelnej i tym sposobem uniknął zamachu. Uwięziony tymczasem zniszczywszy wszystko na ołtarzu i wznieciwszy pożar, powrócił do nawy kościelnej. Tutaj ks. Arkell wyrwał mu z ręki rewolwer i przy pomocy innych ujął zbrodniarza, który usiłował jeszcze pchnąć go sztyletem. Człowiek ten zdawał się być w stanie trzeźwym i nie odgrażał się nikomu. Nieprawdą jest, jakoby obecni tym zajściom poturbowali go czynnie; on sam też po ujęciu go nie stawiał dalszego oporu. Znaleziony przy nim rewolwer i sztylet były widocznie nowe. Z zeznań jednego z agentów policyi wypływa, że uwięziony bronił się sztyletem, kiedy go chciano ująć i że w kieszeni miał jeszcze dziewięć ostrych nabojów rewolwerowych. Wobec świadka tego wyraził się on, „że chciał zabić księdza“. Schossa zachowuje w śledztwie największą obojętność. Oddano go pod obserwacyę lekarską dla sprawdzenia, czy nie cierpi na umyśle. — Londyńskie dzienniki żywo się zajmują tym okropnym wypadkiem, a niektóre z nich poświęcają mu artykuły wstępne. Dziwią się wszyscy atletycznej sile zbrodniarza, gdyż najcięższe śruby i zawiasy zginał w jednej chwili, jakby słabe druty. Tłumy odwiedzały w niedzielę kościół św. Piotra, a kardynał Manning miał krótką przemowę, nakazał nowennę i rekoncyliował świątynię. Dzienniki wspominają także, o czem nie było wiadomo, że ks. Bakanowski wydał jakąś broszurę przeciw socyalistom, która już jest tłómaczoną na różne języki i ztąd to ma pochodzić nienawiść i zamach socyalistów przeciw niemu.

— **Cesarzewiczowi** Napoleonowi zamierzają bonapartyści wznieść pomnik w Paryżu, a subskrypcya na ten cel przyniosła już 200 000 franków i została zamknięta. Prezydent komitetu pomnikowego, znany p. Haussmann, proponuje, ażeby pomnik, który będzie miał kształt kaplicy, otoczonej ogródkiem, wznieść na jednym z najwyżej położonych punktów stolicy.

— **W niebezpieczeństwie** znajdowała się w tych dniach cesarzowa niemiecka. Podczas przechadzki w towarzystwie jednej z dam dworskich, na skręcie ulicy w pobliżu ogrodu zoologicznego w Londynie, omal nie została przejechana przez powóz prywatny. Nieszczęściu zapobiegł ledwie jeden z lokajów dworskich, postępujących za cesarzową, który w stanowczej jeszcze chwili zdołał pochwycić za cugle i wstrzymać konie powozowe.

— **Pożar** dnia 12 b. m. zniszczył do szczętu gmach prefektury w Orleanie. Ogień wybuchł z biura generalnego sekretarza departamentu.

— **Powodzie we Francyi** trwały jeszcze dnia 12 b. m. Tegoż dnia rozbijano bombami wielki zator kry przy moście Port-Boulet, w miejscu, gdzie rzeka Indre wpada do Loary. Rzucono 90 bomb na ten zator — bez żadnego skutku. Na drugi dzień miały być te „próby artyleryi“ ponowione.

— **Krezus angielski,** zmarły niedawno dziwak, lord Portland, posiadał tak olbrzymi rzeczywiście majątek. Dobra jego w Ayshire przynosiły mu rocznego dochodu 1,200.000 mark, dobra w Welbeck 1,100.000, kopalnie tamże 200.000, dobra w Northumberland 240 000, w Caithness 160.000, a domy w Londynie 2 miliony mark rocznie. Nadto w papierach posiadał lord przeszło 20,000.000 mark, a na bieżącym rachunku u swego bankiera 2,200.000 mark.

— **Dzienników angielskich** politycznych wychodzi obecnie w „zjednoczonych królestwach“ 153, z której to liczby przypada 18 na Londyn, 94 na prowincyę, 3 na Walię, 21 na Szkocyę, 16 na Irlandyę, a 1 na wyspę Jersey; 78 wychodzi rano, a 75 wieczór. Pod względem programu politycznego dzielą się one na 65 liberalnych, 42 konserwatywnych i 46 niezawisłych, albo raczej neutralnych.

— **Wartość mienia,** które w roku ubiegłym pochłonęły oceany w rozbitych okrętach, ocenia angielskie biuro statystyczne morskie na 25,500.000 funtów szterlingów, czyli przeszło 300 milionów zł. Prawie cztery piąte tej olbrzymiej straty przypadają na Anglię. Ogółem zatonęło w zeszłym roku 1688 okrętów wszelkich flag, objemności 850.000 beczek, a pomiędzy niemi 170 parowców, po największej części angielskich. Około 5.000 ludzi znalazło z temi statkami grób w morzu. W skutek kolizyi zatonęło 150 statków, w skutek ognia około 40, reszta padła ofiarą burz, lub nieostrożności marynarzy. W porównaniu z rokiem poprzednim zatonęło o 94 okrętów więcej.

— **Miasto Paryż** liczyło w r. 1876 — według ogłoszonego świeżo sprawozdania statystycznego — 1,988.800 mieszkańców, 74.740 domów prywatnych (oprócz mnóstwa gmachów publicznych), 367 547 lokalów przemysłowych i kupieckich, a 684.962 mieszkań. Czynsz roczny wynosił 580 milionów franków.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z d. 15 stycznia.)

(*L*) Po wywodzie dr. Madejskiego, który podnieśliśmy już wczoraj, rozpoczęła się ogólna rozprawa nad budżetem miejskim na r. 1880.

Pierwszy głos zabrał dr. Milleret. Mowca nie zgadza się z twierdzeniem dr. Madejskiego, że gospodarka jest dobrą, a cyfry przytoczone uważa za illuzoryczne. Tak n. p. utrzymywał dr. Madejski, że gimnazyum Franciszka Józefa i szkoła realna kosztowały ogółem 309.692 zł. i że ta kwota stanowi fundusz żelazny gminy. Jakimże sposobem, można ją uważać za fundusz żelazny? Chciejcie panowie teraz sprzedać gmach gimnazyalny i szkołę realną a przekonacie się, że nie reprezentują takiej wartości. Obie te szkoły budowaliśmy za drogo, właśnie w chwili, w której materyał budowlany był drogi równie jak robotnik. Komisya finansowa, przedstawiając nam wynik gospodarki miejskiej od r. 1861, nie starała się zbadać powodów złego. Zdaniem mojem w tem leży złe, że na nikim z nas nie ciąży żadna odpowiedzialność. Gdyby prezydent był odpowiedzialnym rzeczywiście, rzecz szłaby innym torem. Nie stawialibyśmy gmachów tak kosztownych, bo prezydent zasystowałby każdą niewłaściwą uchwałę Rady miejskiej.

P. Dobrzański nie może pojąć, jak dr. Milleret twierdzić może tak obcesowo, iż cyfry zawarte w budżetach uchwalonych przez Radę są illuzoryczne? Nie może także pojąć jak można dowodzić, że pewna kwota wydana na jakąś budowlę w mieście nie stanowi majątku żelaznego gminy? Ale z największem zdziwieniem przyjęliśmy do wiadomości wywód, że prezydent wraz z Radą nie są przed nikim odpowiedzialni. Mnie wiadomo z statutu, że prezydent jest odpowiedzialnym w pierwszej linii wobec Rady, następnie wobec c. k. Namiestnictwa. Wobec kogo ma być jeszcze odpowiedzialnym? Czy może wobec agitatorów, którzy nie mając najmniejszego wyobrażenia o gospodarstwie miejskiem wogóle, a o czynnościach Rady w szczególności, pojawiają się tu co trzy lata podczas wyborów i mówią niestworzone rzeczy? Zdaniem dr. Millereta mieliśmy z budową szkół wstrzymać się aż do czasu, w którym materyał będzie tańszy. W takim razie moglibyśmy czekać wiek cały, bo któż z nas jest w stanie przewidzieć, czy w tym lub owym roku będzie materyał tani lub drogi? Dr. Milleret zasiadał przecież w tej radzie, która uchwaliła budowę gimnazyum i szkoły realnej. Dlaczegoż nie dał nam dobrej rady: „Zaczekajcie jeszcze dwa lata, aż materyał budowlany potanieje?“ Ja jestem zdania, że gospodarka miejska była właściwą i dobrą.

Dr. Milleret utrzymuje ponownie, że prezydent nie jest odpowiedzialnym wobec nikogo. Na poparcie swego twierdzenia, że gospodarka miejska jest zła, przytacza następującą okoliczność: Utrzymanie szkół kosztowało nas przed laty około 40.000 złr.; dzisiaj zaś wynosi fundusz szkolny około 180.000 złr. Na pokrycie tych wydatków płacimy 5% podatek czynszowy, ale jest nadzieja, że wkrótce będziemy płacić 10%, bo obecny

fundusz nie wystarcza już na utrzymanie szkół w mieście. Gdyby prezydent był odpowiedzialnym wobec kogokolwiek, to nie dopuściłby do takiego obciążenia kontrybuentów podatkowych.

Prezydent p. **Jasiński**. Nie zwykłem nigdy mieszać się do dyskusyi. Ale w tej chwili powstał spór nad odpowiedzialnością prezydenta. Pozwólcie więc panowie, że dla wyjaśnienia sprawy odczytam poprostu paragrafy statutu, traktujące o odpowiedzialności prezydenta. (*Czyta*): § 62 opiewa: „Prezydent miasta Lwowa jest odpowiedzialnym wobec Rady miejskiej a w poruczonym zakresie działania wobec c. k. Namiestnictwa“. Ustaje więc wszelki spór na tym punkcie; § 56 zaś zawiera w sobie postanowienie, że prezydent jest odpowiedzialnym wobec Rady za ścisłe wykonanie uchwał przez Radę legalnie powziętych. Odpowiedzialność ta prezydenta nie jest oczywiście tego rodzaju, jak ją sobie wyobraża dr. Milleret. Szanowny preopinant chciałby, ażeby prezydent miasta Lwowa systował według własnego widzimisię uchwały przez Radę legalnie powzięte. Ja, jako prezydent miasta, zaprotestowałbym przeciw takiemu postanowieniu, bo wówczas nie mogłaby być mowa o autonomii Rady; byłaby ona oddaną na łaskę lub niełaskę prezydenta, który miałby prawo zasystować wszystko, coby mu się nie podobało. Na takie postanowienie nie zgodziłbym się nigdy, ale natomiast godzę się z rozumnem postanowieniem statutu, że prezydent ma prawo zasystować uchwałę Rady nielegalnie powziętą. Uchwała Rady co do budowy szkół była legalnie powziętą i nie miałem prawa systować jej. Jeżeli zaś dr. Milleret mniema, że z tego powodu ciąży na mnie jakaś odpowiedzialność, to niechaj pociągnie mnie do odpowiedzialności, od której nigdy się nie odciągam (*Huczne oklaski.*)

Dr **Milleret** zapewnia, że nie miał najmniejszego zamiaru czynić prezydentowi jakichkolwiek zarzutów, ale mimo to musi obstawać przy swojem twierdzeniu, że gospodarstwo gminy było niewłaściwe. Przed trzema laty została wybraną komisya z łona Rady, która miała uregulować czynności magistratu. Przewodniczącym tej komissyi został wybrany mowca, i pomimo zaproszeń rozesłanych pomiędzy członków komissyi, nie odbyło się w ciągu trzech lat ani jedno posiedzenie.

Prezydent p. **Jasiński**: A cóż ja temu winien, że nie odbyło się ani jedno posiedzenie komissyi, której pan przewodniczyłeś?

P. **Dobrzański**: Przy najlepszych chęciach niepodobna zrozumieć, czego właściwie chce mowca? Przedtem mówił coś o odpowiedzialności prezydenta, a gdy się pokazało, że nie ma racyi, zaczyna mówić o komissyi. Ja byłem członkiem tej komissyi i oświadczam uroczyście, że w ciągu trzech lat otrzymałem tylko jeden raz zaproszenie od dr. Milleręta na posiedzenie. Na nim więc jako na przewodniczącym ciąży odpowiedzialność, że komisya nie zebrała się ani razu. Nieusprawiedliwione zarzuty dr. Millereta nastręczają tylko agitatorom sposobność do wycieczek na Radę. Wszakże niedawno słyszeliśmy bajkę o żydzie, który na przewozie dziatwy szkolnej przez bagno miał zrobić majątek. Zapewniam panów, że ta bajka była drukowaną przed 30 laty, a fakt przez agitatora przytoczony miał się wydarzyć w jakiejś pośledniej mieścinie. Ośmielę się zapytać dr. Millereta: czy znane mu jest miasto, któreby lepiej było administrowane od Lwowa?

Dr. **Zucker** nie może również pojąć wywodów dr. Millereta. Stanowisko, jakieby chciał nadać prezydentowi, uwłaczałoby w najwyższym stopniu pojęciu autonomii. Nie chcąc wdawać się w dalszą polemikę, zaznacza mowca, że chciałby poruszyć już w dyskusyi ogólnej nierównie ważniejszy temat, a mianowicie kwestyę zaciągnięcia pożyczki $2^1/_2$ milionowej. Przed postawieniem stanowczego wniosku, zapytuje mowca sprawozdawcę, dla jakich przyczyn sprawa ta spoczywa w ministerstwie skarbu od r. 1873?

Dr. **Madejski** odpowiada, że uchwalona w r. 1873 pożyczka, wymaga zatwierdzenia Rady państwa. W r. 1873 nie mógł minister przedłożyć sprawy Radzie państwa, bo był z góry przekonany o odmownej uchwale. Później na osobiste wstawienie się prezydenta o przyspieszenie sprawy, odpowiedział minister: „Jeżeli chcecie mieć odmowną odpowiedź, to mogę wam ją dać natychmiast, jeżeli zaś chcecie aprobowania uchwały, to czekajcie chwili odpowiedniejszej“. Taka chwila nadeszła teraz i komisya budżetowa stawia wniosek, ażeby prezydent poparł osobiście sprawę pożyczki w Wiedniu i to natychmiast.

P. **Piątkowski** nie może przenieść na sobie, ażeby nie odpowiedzieć dr Milleretowi na jego wywody, że gmina wydaje zanadto wiele na szkoły. Z największem zdziwieniem usłyszałem ten zarzut i to z ust tak poważnych. Ja jestem dumny z tego, że na szkoły zamiast 40.000 zł., wydajemy teraz 180.000 zł i daj Boże, ażebyśmy wydawali wkrótce dwa razy tyle. To jedyna nasza przyszłość! Zarzuty podnoszone przeciw gospodarstwu miejskiemu nie mają najmniejszej logiki. Wszyscy niemal mieszkańcy domagają się podniesienia miasta, a nie ma nikogo, ktoby chciał dostarczyć na to pieniędzy! Budujcie, brukujcie, oświetlajcie nawet Bajki i Snopków, ale nie żądajcie podatków! Dla zupełnego uregulowania gospodarki miejskiej potrzeba koniecznie zaciągnąć proponowaną pożyczkę bo zkądże racya, ażeby obecne pokolenie ponosiło wszystkie ciężary na rozmaite niezbędne budowle, z których dopiero wnukowie nasi korzystać będą?

P. **Dobrzanski** ze względu na to, że pożyczka jest kwestyą bardzo ważną, bo w najbliższym czasie będzie miasto musiało wybudować jeszcze kilka szkół, domaga się, ażeby rezolucya proponowana przez komisyę budżetową była natychmiast przyjętą. Kwestya jest nagłą, bo właśnie teraz rozpoczęły się obrady Rady państwa a na targu pieniężnym panuje ożywienie; łatwo więc przyszłoby miastu zaciągnąć pożyczkę.

Po przemówieniu sprawozdawcy dr. **Madejskiego**, który na zarzuty dr. Millereta odpowiada, że gospodarka musi być dobrą, skoro mieszkańcy Lwowa nie opłacają dotychczas **żadnych dodatków do podatków** (jedyny wypadek w całej Austryi a może nawet w całej Europie) a mimo to podnosi się miasto z każdym rokiem, przyjęła Rada jednogłośnie wniosek p. Dobrzańskiego. W myśl tego wniosku ma prezydent z delegatami udać się do Wiednia i prosić ministra skarbu o przyspieszenie sprawy pożyczki.

Dalsze obrady nad budżetem toczyć się będą w poniedziałek.

OSTATNIA POCZTA

W **Peszcie** ustały już **zaburzenia uliczne**, ale między ludnością panuje jeszcze rozjątrzenie. Policya wydała odezwę, w której donosi, że dnia 14 gawiedź nie uszanowała nawet szpitala św. Rocha, i powybijała wszystkie jego okna, że przeto władza postępować musi z największą surowością przeciw burzycielom spokoju. „Władzy znane są żywioły, są słowa odezwy, które nie dla samej demonstracyi jedynie zakłóciły spokój stolicy, jak tego dowodem jest napad na szpital. Takiego wybryku niegodnego nie dopuści się uczciwy obywatel ani człowiek inteligentny, który życzy sobie rozwoju miasta w każdym kierunku. Owa część klasy pracującej, której wiadomo, że przemysł i handel mogą rozwinąć się tylko pod opieką prawnych i spokojnych stosunków, nie może bezmyślnie popierać ludzi, którym nigdy nie mogło zależeć i nie zależy na rozwoju przemysłu naszej ojczyzny. Tylko bezmyślna, niedojrzała gawiedź może połączyć się z owemi wrogiemi dążnościami. Odwołując się do tej klasy obywateli, która lubi porządek i szanuje obcą własność, z prośbą o poparcie władzy policyjnej, napominam owych członków klasy robotniczej, którzy nie są tutejszymi obywatelami, ażeby szanowali ustawy kraju, który daje im zatrudnienie i chleb codzienny, aby nie przyczyniali się do zaburznia spokoju i porządku w stolicy i nie zmuszali władzy do wystąpienia przeciw nim w sposób surowy. W końcu upraszam publiczność, miłującą porządek, ażeby unikała wszystkich miejsc, gdzie się gromadzą większe grupy i nie narażała na niebezpieczeństwo swej osoby a może nawet i życia.“ *Pester Lloyd* donosi, że zarządzono najsurowsze wojskowe środki ostrożności, ażeby zapobiedz dalszemu zakłóceniu spokoju. Zwłoki zastrzelonych w d. 14 b. m.: Hajnala, dorożkarza i Schwarza, prawnika, poddano 15 b. m. sądowo-lekarskiej obdukcyi. Dnia 15 b. m wieczorem pozamykano wszystkie ulice, które w dniu poprzednim były widownią zaburzeń i usunięto wystawy sklepowe. Władze wojskowa i polityczna zarządziły już były energiczne środki celem zapobieżenia dalszym burdom. Spokój nie został nigdzie zakłócony w takim stopniu, jak w dniu poprzednim. Tylko w miejscu, gdzie się krzyżują ulice Kerepes i Hatvan, przyszło do zbiegowiska i odezwały się głosy: „*Eljen Verhovay!* Precz z policyą!“ przyczem zaczęto rzucać kamieniami na policyantów, z których jeden został lekko raniony. Rozpędzono tłumy i aresztowano 7 osób. Tłumy uciekając, wytłukły wszystkie latarnie gazowe, szyby w teatrze ludowym i w szpitalu św. Rocha. Przed tym szpitalem uderzyli ekscedenci kołami i łatami na policyę. Dwa strzały padły z szeregów publiczności na policyantów, ale pociski nie raniły nikogo. Jeden z policyantów został lekko ranny sztabą żelazną. Batalion z pułku Kussewicza wyruszył i rozpędził tłumy. Obecnie panuje zupełny spokój. Deputowany węgierski Rohonczy oświadcza w piśmie, wystosowanem do *Ilona* i *Pesti Naplo*, pod słowem honoru, że ani on ani inni członkowie kasyna zgoła nic nie wiedzieli o tem, iż Majthenyi ma zamiar wyzwać na pojedynek Verhovaya. „Z tego — mówi Rohonczy — może przekonać się szanowna publiczność, że br. Izydor Majthenyi nie wyzywał pana Verhovaya z polecenia ani w imię narodowego kasyna i że wycieczki dziennika *Figgetlenseg* przeciw kasynowi nie mają żadnej racyi“. Sam Majthenyi wystosował następujące pismo do prezesa kasyna narodowego: „Do Jego Excellencyi hr. Antoniego Szapary! Ponieważ jak się dowiaduję, z powodu mojego pojedynku kasyno narażone zostało na nieprzyjemności, przeto mam zaszczyt zawiadomić W. Excellencyę, że z dniem dzisiejszym występuję z szeregu członków kasyna narodowego“.

Nordd. Allg. Ztg. pisze: Dziennikarstwo francuskie utrzymuje, że rząd niemiecki poczynił już albo zamierza poczynić, wobec dzisiejszego gabinetu francuskiego, pewne kroki, któreby nie licowały z rezerwą, jaką dotychczas rząd niemiecki zachowywał obec wewnętrznej polityki francuskiej. Kto zna politykę Niemiec wobec Francyi chociażby tylko pobieżnie, musiał dostrzedz, z jaką starannością unikał kanclerz nawet pozoru mięszania się do wewnętrznych spraw francuskich. Że obecna niemiecka polityka dąży tylko do utrzymania pokoju, nikt o tem *bona fide* wątpić nie może. Niemcy stały się w tej mierze bardzo względnemi zwłaszcza wobec nieuzasadnionych skarg na *german influence* w Anglii i na rzekome wpływy niemieckie w Rossyi. *Nordd. Allg. Ztg.* nie sądzi tedy, ażeby kanclerz czytał z przyjemnością owe artykuły niemieckich dzienników o Francyi, które, jak utrzymują niektórzy, miał sam inspirować a nawet sam pisać. Wstręt przeciw wszelkiemu mięszaniu się do wewnętrznych spraw francuskich który jest wynikiem poszanowania francuskiej niezawisłości, pozostanie tedy i nadal zasadą polityki niemieckiej. W kwestyi dawniejszych usiłowań pewnych stronnictw francuskich, szukających u Niemiec poparcia, oświadcza *Nordd Allg. Ztg.* że nie są jej znane szczegóły takich zabiegów, ale jest przekonaną, że jeżeli w ogóle były jakie sympatye, to chyba w kierunku 16 maja i zamachu stanu, ale nigdy nie mogły istnieć podobne stosunki w interesie jednego z stronnictw prowadzących teraz ze sobą wojnę. Na każdy wypadek usiłowania owe spełzły na niczem i nie przyjdą zapewne nigdy do skutku, chociażby nawet zmieniło się stanowisko właściwych stronnictw w wewnętrznej polityce francuskiej.

Telegram paryski podaje nam treść deklaracyi programowej, którą gabinet **Freycineta** przedłożył obu Izbom francuskim. Prasa uprzedziła pana Freycineta, podawszy już przed kilku dniami główne punkta tego programu, jeżeli to programem nazwać można. „Gabinet Gambetty bez Gambetty“ ogranicza się na wyliczeniu spraw, jakie w ciągu sessyi załatwione być mają, nie podaje jednak sposobu załatwienia tych spraw; kwestyę amnestyi pomija zupełnie i kończy frazesem o zjednaniu dla republiki wszystkich „uczciwych Francuzów.“ Można śmiało powiedzieć że to ostatnie usiłowanie nie powiedzie się panu Freycinetowi, chyba, że rząd dzisiejszy zechce uważać za nieuczciwość wytrwanie w przekonaniach antirepublikańskich.

Dziennik rzymski *Aurora* umieścił niedawno artykuł pod napisem „Bismarck i Watykan“ w którym dał wyraz przekonaniu, że rezultat układów między Berlinem a Rzymem o doprowadzenie do skutku ugody na polu kościelno-politycznem, zawisł wyłącznie od ks. Bismarcka. Przekonanie to podziela z *Aurora* z pewnością cała Europa, która wie z doświadczenia, że w państwie niemieckiem bez księcia Bismarcka nic się nie dzieje. Wobec tego zabawne, rzec można, sprawia wrażenie artykuł półurzędowej *Prov. Corr.*, która stojąc na stanowisku formalnej kompetencyi władz, usiłuje wmówić w świat, że wpływ ks. Bismarcka na załatwienie sporu między kościołem a państwem w Niemczech jest prawie żaden. Oto treść tego artykułu, któremu pod względem **formalnym**, ale **tylko** pod formalnym nikt pewnie nie odmówi racyi: „Ustawodawstwo kościelno-polityczne Prus było przez ministra wyznań za porozumieniem się z całem ministerstwem i za upoważnieniem króla wniesione na sejm, bronione i doprowadzone do uchwały. Na tej więc tylko drodze mogą ustawy polityczno-kościelne rozwijać się dalej. Zadaniem ministra wyznań byłoby dowiadywać się o skargach kościoła katolickiego, rozbierać środki zaradcze, jeśli będą potrzebne i wnosić w ministeryum a za przyzwoleniem korony także w sejmie właściwe kroki. Ustawodawstwo kościelne pruskie jest gałęzią wewnętrznej polityki pruskiej na polu pozostawionem przeważnie ministrowi wyznań. Daremne przeto staranie przedstawiać kanclerza jako głównie odpowiedzialnego, skoro odpowiedzialność ta głównie na innych spoczywa barkach. Ks. Bismarck jest odpowiedzialnym kierownikiem polityki cesarstwa Niemieckiego. Wewnętrzne sprawy polityki pruskiej o tyle tylko należą do jego zakresu, iż jako równocześnie przewodniczący w ministeryum pruskiem, podziela odpowiedzialność innych ministrów za kroki powzięte z jego udziałem i z jego przychyleniem się.

Od czasu przybycia barona Herberta do Niżu odbywają się, jak donosi *Polit. Corr.* ciągłe narady w sprawie serbskich **kolei żelaznych**. Różnica w zapatrywaniach obustronnych polega na tem, że Serbia, opierając się na pewnym ustępie specyalnej konwencyi z 8 lipca 1878, stanowiącej integralną część traktatu berlińskiego, żąda zebrania się wspólnej komisyi reprezentantów Austryi, Turcyi, Serbii i Bułgaryi, celem zdecydowania tras kolejowych. Austrya zaś, powołując się na oznaczony przez kongres berliński termin i na ustęp traktatu opiewający, że między Austryą a Serbią ma stanąć ugoda względem punktów zetknięcia się na granicy kolei serbskich z austryackiemi żąda w szczególności spiesznego zdecydowania ostatniej sprawy; w ogóle zaś domaga się przyspieszenia całej sprawy kolejowej tak, ażeby w terminie zakreślonym przez traktat berliński załatwioną być mogła.

Czas dowiaduje się z **Królestwa Polskiego**, iż wszelkie wieści o ruchach wojsk lub koncentrowaniu tychże w tym kraju są bezzasadne i na miejscu nikt o nich nie wie.

O **sytuacyi w Hiszpanii** otrzymał *Temps* następującą depeszę z Madrytu z d. 12 stycznia: „Opinia publiczna zajęta jest konfliktem, który trwa jeszcze ciągle pomiędzy gabinetem a mniejszością kortezów, gdyż natychmiast po uchwaleniu ustawy o zniesieniu niewolnictwa jak i budżetu na rok bieżący, ministerstwo Canovasa według zapatrywań panujących powszechnie w kołach politycznych a nawet ministeryalnych będzie musiało się zdecydować na jedną z trzech następujących rzeczy: Podać się do demisyi i ustąpić miejsca panu Sagasta i marszałkowi Martinez Camposowi, którzy kierować się chcą liberalną polityką wobec Antyllów i rozwiązać dzisiejsze kortezy, lub też zaproponować królowi rozwiązanie kortezów po uchwaleniu budżetu lub wreszcie uchwalić ustawę, według której krzesła członków opozycyi, którzy przyjęli system abstynencyi, mają być uważane za opróżnione. W tym ostatnim razie rezultat wyborów częściowych wobec kandydatury oficyalnej i zwyczajów administracyjnych w Hiszpanii, z ograniczonem głosowaniem i sposobem układania spisów wyborczych, byłby już góry tak pewny, że mniejszość wypowiada przez usta swoich najbardziej poważanych przewódców zdanie, iż abstynencya wyborcza *en masse*, lubo zaostrzająca jeszcze bardziej przesilenie, byłaby jednak wskazaną godnością i znajomością zwyczajów wyborczych w Hiszpanii. Opinia publiczna nie chce wierzyć, aby Canovas, którego przezorność i zręczność są znane, chwycił się tego ostatniego środka a to głównie z tego powodu, że podobny środek mógłby potem być użyty przeciw konserwatystom i że jest bez precedensu nawet w najburzliwszych i najsamowolniejszych epokach panowania Izabeli II. Zresztą trudnoby było zastosować ten system przeciw partyi umiarkowanej, przeciw generałom, przyjaciołom Camposa, a wreszcie przeciw partyom centrum i konstytucyonistów, jedynych możliwych i prawdopodobnych zastępców liberalizmu monarchicznego wśród obecnych instytucyj. Mbrszałek Campos w rozmowach, które miał z kilku osobami w ostatnim czasie, okazał się gotowym do wspierania p. Sagasty, gdyby król powołał do władzy członków partyi liberalnej. Gabinet zamianował marszałka **Pavię** znanego z zamachu stanu 1874 **generał-kapitanem Madrytu** w miejsce generała Primo de Rivera, którego wysłano na Filipiny“.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 16 stycznia. Komisya budżetowa delegacyi Rady państwa załatwiła **budżet ministerstwa spraw zagranicznych** zgodnie z projektem rządowym. Na wniosek ks. Adolfa Auersperga polecono referentowi zdać w krótkości sprawę z rozpraw o zewnętrznem położeniu. W toku rozprawy szczegółowej br. **Haymerle** uzasadniał utworzenie poselstwa w Rumunii. Chodzi to o opiekę nad żywotnemi interesami Austryi, której 100.000 obywateli przebywa w Rumunii. Następnie br. Haymerle

przedstawił rokowania w sprawie żydów rumuńskich. Rumuńska nota okólnikowa w sprawie uchwał Izby nie otrzymała jeszcze odpowiedzi od gabinetów europejskich. Austryo-Węgry nie odpowiedziały dlatego, że chcą postępować zgodnie z innemi mocarstwami. Jeżeli mocarstwa, które dotąd nie uznały niezawisłości Rumunów, uczynią to na podstawie *status quo*, trzeba będzie w każdym razie uzyskać od rządu rumuńskiego pozytywne przyrzeczenie, że usilnie dążyć będzie do dalszego rozwoju postawionej zasady, mianowicie nad ubezpieczeniem cywilnych praw. Br. Haymerle podniósł dalej konieczność utrzymania posady ambasadorów w Konstantynopolu i w Watykanie. Co do ostatniej posady podniósł br. Haymerle, że nie ma powodu, aby obecnego papieża, który z powodu pojednawczego zachowania się posiada ogólną sympatyę w całej Europie, traktowano mniej życzliwie aniżeli jego poprzednika. Ani stanowisko państwowe ani tradycye Austryi nie przemawiają za wzięciem inicyatywy w zniesieniu ambasad w Watykanie. Monarsze prawa stolicy Apostolskiej są powszechnie a nawet przez Włochy uznane. Powaga i stanowisko Stolicy Apostolskiej nie polega na obszerności terytoryum. Nikt nie zaprzeczy, że Watykan reprezentuje potęgę wielką i daleko sięgającą, której wpływ rozciąga się na państwa. Wymogi na konsulaty w Bośnii i Hercegowinie przeniesiono do *extraordinarium*, przeciw czemu szef sekcyi Calice nie podniósł żadnego zarzutu merytorycznego. Oświadczył on, że toczą się rokowania z rządami obu części monarchii, aby przez przeniesienie agend konsularnych na władze krajowe umożliwione zostało zniesienie konsulatów.

Paryż, 16 stycznia. Odczytana w Izbach deklaracya ministerstwa zaznacza, że zmiana gabinetu nie stanowi zaniechania roztropnej i umiarkowanej polityki, ani zmiany w stosunkach między frakcyami większości republikańskiej, lecz ma na celu tylko stanowczy postęp na drodze reform i ulepszeń. Następnie wylicza deklaracya sprawy, które mają być załatwione, mianowicie: uchwalenie w senacie ustaw szkolnych, uchwalenie ustawy o nauce elementarnej, załatwienie ustawy o stowarzyszeniach, wydanie jak najliberalniejszej ustawy prasowej, którąby jednak nie proklamowała nietykalności prasy, gdyż byłoby nieroztropnością wystawiać republikę na napaści nietolerowane przez żaden rząd. Dalej podnosi deklaracya reformę administracyjnego personalu i organizacyę sądownictwa. Wykonanie rozległego programu robót publicznych stanowi kwestyę honorową dla republiki. W załatwieniu kwestyi cłowej rząd pozostanie na stanowisku zbliżonem do obecnego stanu rzeczy. Rząd zażąda przyspieszenia obrad nad ważnemi ustawami wojskowemi, wniesie znaczne zniżenie podatków. Rząd zawsze postępować będzie w duchu umiarkowania, bezstronności i liberalnych zasad, mianowicie czuwać będzie nad spokojem i bezpieczeństwem. Rząd będzie silny ale pojednawczy i utrwali republikę, do której powoli przyłączać się mogą wszyscy Francuzi.

W Izbie deputowanych deklaracyę tę przerywano w kilku miejscach oklaskami. Przy końcu ozwała się dwukrotna salwa oklasków.

Wiedeń, 17 stycznia. (*Tel. pr*) Wniesione przez rząd przedłożenie o zaradzeniu niedostatkowi w niektórych prowincyach monarchii zawiera następujące postanowienia, odnoszące się do Galicyi: Na wybudowanie nowej drogi od drogi państwowej przemysko-duklańskiej pod Tylawą na Jaśliska i Czeremchę do granicy kraju, ma być uchwalony kredyt w wysokości 18.800 zł.; na rekonstrukcyę drogi gdowsko-gorlickiej 17.700 zł.; na nowe budowy publiczne i zakupno niezbędnej żywności dla dotkniętych nędzą mieszkańców 200,000 zł.

Na wczorajszem posiedzeniu klubu liberalnego odczytał Wolfrum pismo klubu zjednoczonego stronnictwa postępowego. Plener, Czedik i Scharschmid stawiali wnioski w kwestyi sformułowania odpowiedzi — a po dłuższych dość ożywionych rozprawach uchwalono odroczyć uchwałę do przyszłego posiedzenia.

Fremdenblatt donosi, że w skutek coraz groźniejszego stanu rzeczy w Albanii rząd angielski postanowił zaprowadzić konsulat generalny w Pryzrendzie i konsulaty w innych znaczniejszych miejscowościach albańskich

Peszt, 17 stycznia. (*Tel. pryw.*) Wczoraj wieczór panował zupełny spokój. Pogrzeb obu ofiar ostatnich rozruchów odbył się bez demonstracyj.

Peszt, 17 stycznia. Miasto odzyskało zwyczajną, spokojną fizyonomię. Obie ofiary rozruchów pochowano bez manifestacyj.

Paryż, 17 stycznia. Dzienniki lewicy i republikańskiej unii pochwalają deklaracyę ministerstwa bez ogródek. Organa lewego centrum, najskrajniejszej lewicy i prawicy podnoszą jednozgodnie zarzut, że deklaracya milczy zupełnie o amnestyi i że zanadto podobna jest do programu dawniejszego gabinetu.

Londyn, 17 stycznia. (*Tel. pr.*) Położenie w Irlandyi przybiera cechę niepokojącą. W Dublinie odbył się olbrzymi miting robotniczy, przyczem wywieszono czarną chorągiew i obnoszono na długich tykach bochenki chleba, jako godło zrozpaczonej ludności, domagającej się sposobów do życia. Wygłaszano mowy pełne nienawiści i groźb, które w wysokim stopniu rozdrażniły umysły.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 stycznia 1880, godzina 2 min. 25 Losy kredytowe 176·—, Węg. akcye kredyt. 266·50, Akcye anglo-austr. 142·—, Akcye bankn Union 107·30, Akcye kolei Karola Ludwika 252·50, Akcye kolei północnej 234·—, Akcye kolei południowej 85·75, Akcyi kolei Alföld 150·50, Akcye kolei Elżbiety 188·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 161·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 140·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 79·50, Galic. oblig. indemn. 96·—, Losy z r. 1864 170·—, Akcye kolei siedmogrodzkiej 134·—, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 17·40, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 150·60, Rubel papierowy 1·21$^3/_4$, Wiedeńskie losy 119·50 Węgierskie losy 110·50, Mark. niemiecki —·—, Węgierska renta 97·62, Usposobienie ścieśnione.

Wiedeń, d 15 stycznia 1880, godzina 5 minut. 30. Akcye kredytowe 288·40, Anglo-Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 254·50, Południowa —·—, Renta pap. 69·75, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 99.—, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 101·50, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·34$^1/_2$. Usposobienie —

Wiedeń, 16 stycznia 1880 godz. 10 m 46, Akcye kredytowe 288·60, Anglo-austr. 142·80, Akcye banku Union 108·—, Kolej Kar. Ludw. 253·75, Południowa 85·70, Napoleonsdor 9·34$^1/_2$, Rubel papierow. 1 22—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 15 stycznia. Wiedeń: Pszenica 13·50 do 14·— zł., żyto 10·— do 10·35 zł., okowita pr. 10·000 liter procent 35·75 do 36·— zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na wiosnę) 14·60 do 14·65 zł., rzepak (styczeń — luty —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień — maj) 232·—, żyto —·—, spiritus loco 60·10, olej rzepakowy 54·50. Szczecin: Pszenica —, rzepik — —. Paryż: mąki 159 klgr. 70·25, olej rzepakowy 80·—, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—. żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński**

Podziękowanie.

W Żalu nieutulona rodzina śp Feliksa Wiercińskiego składa niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie pobożnym chrześcijanom, przyjaciołom i znajomym, którzy dnia 14 b. m odprowadzili zwłoki zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku, jakoteż ks. Stanisławowi Stojałowskiemu za słowo pociechy, wygłoszone nad grobem Bóg zapłać!

Spostrzeżenia meteorologiczne.

[illegible] 17 stycznia 1880 [illegible] 7 rano

Barometr zredukowany do 0° 732·74mm. Psychrometr suchy — 8.7°C. Psychrometr wilgotny — 8.9 Prężność pary 2. mm. Wilgoć 94%, Zachmurzenie 0 Wiatr NW1 Ozon 7

Temperatura powietrza — 7.0°R

Stan barometru nad poziom morza 759.94mm.

Barometr idzie w górę.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 17 stycznia 1880.

Hotel George'a.

Pp K. hr. Włodzicki z Olejowa. A. Kreb z Taurowa. M. Radecki-Mikulicz z Rosyi D. Trzeciak z Taurowa. J. Trzeciak z Rakowiec. A. Trzecieski z Polanki. L Naumann z Pragi. E. Sausele z Wiednia.

Hotel Kuhna.

P. E Pawlikowski z Szedlisk.

Hotel Europejski.

Pp. A. Hopden z Doliny. F. Kaszowski z Majdanu. K Sikowicz z Białej cerkwi. S Gaertner ze Stryja.

Hotel Langa.

Pp I. Kribek z Berlina. J. Brühl z Wiednia. O. Rathe z Berlina. Z Steiner z Wiednia. A. Stolzberg z Wiednia. A. Günther z Grossmosty.

Hotel Angielski.

Pp. R Klimkiewicz z Czerniowiec. K Sobota z Bochorodczan. J. Newe z Brzeżan. W. Straszewski z Woli Głobienskiej. H Schubart z Brunszwiga. L Süswein z Przemyśla. F. Lord z Bochni.

Hotel Warszawski.

Pp. L Kistlinger z Wierzbian J Toresiewicz z Połtwy.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. A Czaykowski do Krakowa A. Hulimka do Stryja J Tyszkowski do Rybotycz.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 16 stycznia 1880

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr			
1. Akcye za sztukę (bez kupona)				
Kol. g. Kar Ludw. po 200 zł. m. k.	252	50	255	—
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. m. k.	160		163	-
Banku hip. galic. 200 zł. w. a	28.		290	
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	236	—		—
2. Listy zast. za 100 zł (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	95	50	96	50
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	--	90	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	95	50	96	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a	99	—	100	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a	100	—	101	50
3. Listy dłużne za 100 złr.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	95	70	96	70
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	98	—	100	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	98	—	100	
5. Losy miasta Krakowa	19	—	20	50
„ „ Stanisławowa	27	—	29	
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	42	5	5[illegible]
Dukat cesarski	5	47	5	57
Napoleondor	9	31	9	41
Półimperyał	9	58	9	70
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	70
„ papierowy	1	20$^1/_2$	1	22$^1/_2$
100 marek niemieckich	57	60	58	30
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	55

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 14 stycznia 1880.

1. Dług państwa.	płacą	żądają.
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	69.85	70.—
luty sierpień	69.85	70.—
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	71.15	71.30
kwiecień-październik	71.10	71.30
Losy z roku 1854 po 250 złr.	124.50	125.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	132.—	132.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	134 50	134.85
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	169 50	170. -
„ „ 1864 „ po 50 „	167. ·	168.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	27.—	29.—
Listy zastaw. domen. państw po 120 złr. 5 proc.	145.	145.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101. 5	101.75
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	82.75	82 90
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	103. -	104.—
Bukowiny	93.60	94.20
Galicyi	96.25	96.50
Niższej Austryi	104.75	105.25
Siedmiogrodu	86.25	87. -
Węgier	88.—	88.75
3. Akcye.		
Bank Auglo aust. 200 zł. emit. zł. 189	14?.75	143.—
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	288.75	289.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	810.—	825.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	247.	247.50
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	.—
Banku narodowego a. 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 220 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	611.—	613.—
Kol. Cesarzowy Elżbiety po 200 zł. „	188 50	189 —
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	.	—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2335.—	2345.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. sr.	254.25	254.75
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	160 -	160.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	270 50	271.
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	87.25	87.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	1 7.50	1 8.
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	102.	. -
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	101.20	101.70
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	97.50	—.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	100.—	—.—
„ „ „ w 36 l. 5$^1/_2$ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	88.50	- .—
„ „ „ po 5 proct.	95.50	96.—
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	95.50	96
Gal. banku hip. po 6 proc.	99.50	100.—
Gal. Zakł. kred. włość po 6 proc.	101.50	102.50
Banku narodowego po 5 proc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5$^1/_2$ proc.	101.25	101.75
„ „ „ po 5 proc.	96.—	.
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	85.10	85.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	8?.—	83.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.—	104.50
„ „ po 100 zł. w. a.	100.75	101.25
Kol. gal. Kar. Lud. po 500 zł. 5 pr.	103. 5	103.50
„ „ „ II. emisyi	102.—	—. -
„ „ „ III. „	100.50	—.—
„ „ „ IV. „	—. -	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	88.—	88.50
z r. 1867	92.20	92.60
z r. 1868	85.75	86.25
z r. 1872	83.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	81.—	81.50
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.75	176.25
Clarego po 40 zł. m. k.	39.25	40.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 190 zł. m k.	106.50	107.
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.—	18.—
Losy miasta Krakowa	19.75	20.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.—	41.
Palfiego po 40 zł. m. k.	39.25	40.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.75	19 25
Salma po 40 zł. m. k.	54.	54.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.75	46.50
Pożyczka m Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	27.75	28.25
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119 —	120. -
„ „ po 50 zł. m. k.	62.50	65.—
Waldsteina po 20 zł. m k.	33.50	34. ·
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.—	. —
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	— —	—
Londyn za 10 ft. szt.	117.05	117.30
Paryż za 100 fr,	46.45	46.45

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.54.—	5.55. —
„ pełnej wagi	5.50.—	5.52.—
Korona	—. .—	—.—. -
20-frankówka	9.34.50	9.35.
Rossyjski imperyał	9.62.—	9.64.—
Talar związkowy	—.—. —	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 16 stycznia 1880

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	50
„ „ „ w srebrze	71	05
Renta w złocie	83	10
Losy pożyczki z roku 1860	132	—
Akcye banku austro-węgierskiego	840	—
„ „ kredytowego	289	—
Londyn	117	—
Srebre	—	—
Napoleondor	9	33 —
Dukat cesarski men.	5	54 -
100 marek niemieckich	57	85

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 32 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godzin. 10 m. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godzinie 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 37 rano.

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy (pociąg mięszany); o g. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o g. 5 m. 40 rano (pociąg pospieszny) o godzinie 12 minut 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 m. 11 w nocy). pociąg osobowy)

Dziennik Urzędowy.

(145 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5143. Dnia 17 lutego, dnia 16 marca i dnia 20 kwietnia 1880 zawsze o godzinie 10 przed południem. odbędzie się w tutejszym sądzie w celu zespokojenia kwoty 100 złr. z pn. przez towarzystwo zaliczkowe w Rudkach przeciw Stanisławowi Miałkowskiemu, Andruchowi Michajliszyn i Iwanowi Nachaj prawomocnie wywalczonej przymusowa sprzedaż realności pod l. 8, pod l. 24 i pod l. 19 w Nichowicach położonych, dłużników własnych, przy pierwszych dwóch terminach będą realności rzeczone tylko za, lub powyżej, na trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej sprzedane.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa tych realności, a mianowicie za realność, pod l. 8 kwota 615 złr., pod l. 24 kwota 137 złr., pod l. 19 kwota 340 złr. zaś wadyum przed rozpoczęciem licytacyi złożyć się mające wynosi 10 prc. ceny szacunkowej

Bliższe warunki tudzież protokoły opisu sprzedać się mających realności przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Rudki dnia 25 października 1879.

(112 1—3) **Obwieszczenie**

L. 7218. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie ogłasza że w dniach 13 maja 1880, 15 czerwca 1880 i 13 lipca 1880 o godzinie 10 z rana odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 268 w Lisowicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Abrahama Stein własnej, na zaspokojenie pretensyi Wincentego Klimeckiego w kwocie 26 złr. 14 ct. i 19 złr. 3 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 1450 zł.

Wadyum 10 proc.

Bliższe warunki w aktach tutejszej registratury.

Bolechów dnia 10 października 1879.

(97 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 10845. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia że w sprawie Mendla Bochnera i Dawida Ernsta cessyonaryuszów Icka Ernsta przeciw masie leżącej po Iwanie Budzulak i Eudokii Budzulak pto 150 złr. odbędzie się tu pomusowa sprzedaż realności l. k. 275 w Chomczynie na 440 złr. ocenionej w terminach a to: 18 lutego, 12 marca i 14 kwietnia 1880, za cenę szacunkową lub wyżej a w terminie ostatnim i niżej tej ceny zawsze za poprzedniem złożeniem zaliczki do rąk komisarza licytacyi.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kossów 7 września 1879.

(146 1—3) **Edykt.**

L. 18782. C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Teresę Roos i Michała Roos że Mojżes Reitzes z Drohobycza uzyskał przeciw nim pod dniem dzisiejszym do l. 18782 nakaz zapłaty resztującej sumy wekslowej 150 złr. z pn. i że dla obrony ich praw dr. Budzynowski adwokat krajowy w Samborze kuratorem ad actum z zastępstwem adwokata dr. Ehrlicha na ich koszta i niebezpieczeństwo zamianowany został, któremu swoje środki obrony udzielić, lub też sądowi swego pełnomocnika do wiadomości podać mają.

Sambor d. 31 grudnia 1879.

(148 1—3) **Edykt.**

L. 18723 C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Michała Roos i Teresę Roos że Leopoldyna Błażowska przeciw nim nakaz zapłaty sumy 50 złr. z pn. pod dniem dzisiejszym do l. 18723 uzyskała i że dla obrony ich praw dr. Budzynowski adwokat krajowy w Samborze kuratorem ad actum z zastępstwem adwokata dr. Ehrlicha na ich koszta i niebezpieczeństwo zamianowany został, któremu swoje środki obrony udzielić lub też sądowi swego pełnomocnika do wiadomości podać mają.

Sambor dnia 31 grudnia 1879.

(147 1—3) **Edykt.**

L. 18724. C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Teresę Roos, że Leopoldyna Błażowska przeciw niej pod dniem dzisiejszym do l. 18724 nakaz zapłaty sumy wekslowej 30 złr. uzyskała, i że dla obrony jej prawo dr. Budzynowski adwokat krajowy w Samborze kuratorem ad actum z zastępstwem adwokata dr. Ehrlicha na jej koszta i niebezpieczeństwo zamianowany został, któremu swoje środki obrony udzielić, lub też sądowi swego pełnomocnika do wiadomości podać ma.

Sambor dnia 31 grudnia 1879.

(304 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 10753. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia że w sprawie Mordka Englera przeciw Onufremu i Maryjce Dowbeńczuk pto 90 złr. odbędzie się tu pomusowa sprzedaż realności l. k. 163 w Manastersku na 300 złr. ocenionej w terminach a to 13 lutego, 12 marca i 14 kwietnia 1880 za cenę szacunkową lub wyżej a w terminie ostatnim i niżej tej ceny zawsze za poprzedniem złożeniem zaliczki do rąk komisarza licytacyi.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kossów 22 sierpnia 1879.

(156 1—3) **Obwieszczenie.**

L 2171/76. C. k. sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Mojżesza Protera i Dawida Schönwalda iż z powodu wniesionego pod dniem 13 kwietnia 1876 l. 2171 pozwu przez Sendra Radomyślera przeciw nim o uznanie prawa własności realności pod nr. 195 w Mielcu ustanowionym został dla nich kuratorem adw. dr. Wojciech Buś w Mielcu i wzywa ich aby sądowi miejsce swojego pobytu, lub też prawnego swego zastępcę wskazali, gdyż inaczej wszystko przez ustanowionego dla nich kuratora zdziałane za prawne, ich obowiązujące uważane będzie.

Mielec dnia 28 listopada 1879.

(152 1—3) **Edykt.**

L. 13356. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomych Józefa Nowickiego i Schame Langenas, że wskutek podania Zalleia Weintrauba i Salomona Ochs do l. 13356/79 dozwolono wyłączenie części z realności w Tarnopolu pod nr. 936 a) i utworzenie dla tej części osobnego ciała tabularnego l. 936 c) ozuaczego, i że zarazem wszystkie wierzytelności na powyższej realności zahipotekowane z wszystkiemi przynależytościami do stanu biernego nowo w ten sposób utworzonego ciała tabularnego przeniesiono a z powodu niewiadomego miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Józefa Nowickiego i Schamy Langenas dla tychże na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adw. dr. Łuczakowskiego ustanowiono, któremu dotyczącą uchwałę doręczono.

Tarnopol dnia 30 września 1879.

(207 1—3) **Edykt.**

L. 6206. Podaje się do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego przeciwko Ignacemu Pawliszyn i innym o 234 złr. 39 ct. odbędzie się w kancelaryi sądu Gliniańskiego dnia 12 marca, 24 maja i 11 czerwca 1880 o godzinie 10 rano sprzedaż realności w Stanimirzu pod l. d. 43 położonej, na 750 złr. oszacowanej, ciała hipotecznego nie stanowiącej.

C. k. sąd powiatowy

Gliniany 13 grudnia 1879.

(155 1—3) **Edykt.**

L. 2721. C. k. sąd powiatowy w Haliczu, w celu zaspokojenia należytości banku zaliczkowego Stanisławowskiego w resztującej sumie 1080 złr. w. a. z pn. wypisuje publiczną licytacyę 1/3 części realności w Haliczu za Dniestrem położonej „Parszywa w Okopach“ zwanej wraz z domem nr. 411 wybudowanym jak dom. II pag 411 nr 16 haer. na rzecz dłużników Onufrego i Maryanny małżonków Piotrowiczów zapisanej w 3 terminach a to w dniach 16 lutego, 23 marca i 13 kwietnia 1880 zawsze o godzinie 10 rano w Haliczu odbyć się mającą.

Cena wywołania jest cena szacunkowa w sumie 1200 złr. w. a.

Wadyum wynosi 120 złr.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny i warunki licytacyjne można w registraturze tusądowej przejrzeć.

Halicz dnia 12 kwietnia 1879.

(104 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6734. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, iż w sprawie Franciszka Otfinowskiego przeciw Babecie Guttmann pto 300 złr. z pn. odbędzie w dniu 11 marca 1880 o godzinie 10 rano przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. k. 159/326 w Wieliczce ciało tabularne stanowiącej nawet poniżej ceny szacunkowej w kwocie 1920 złr. 76 ct. w. a. jednak nie poniżej kwoty 1000 złr. w. a.

Wadyum 10 prc. ceny szacunkowej.

Reszte warunków w registraturze sądowej można przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Wieliczka dnia 15 grudnia 1879.

(151 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 13810. C. k. sąd obwodowy jako sąd handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że dnia dzisiejszego wpisana zostaje do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych firma: „Joel Dintenfass“ dzierzycielem tej firmy jest Joel Dintenfass prowadzący interesa handlowe i przemysłowe w Tuchowie.

Tarnów dnia 30 października 1879.

(150 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 12961. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie jako sąd handlowy podaje niniejszem do wiadomości, że dnia dzisiejszego wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma „Jan Trybulec“ handel trzodą w Radomyślu.

Tarnów dnia 30 października 1879.

(302 1—3) **Edykt.**

L. 27172/79. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 200 złr. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 623, 280, i 200 w Borysławiu położonych, dłużnika Markusa Gries własnej na rzecz Hindy Freilich w tutejszym c. k. sądzie powiatowym w drodze publicznej licytacyi w dniach 9 lutego 8 marca i 12 kwietnia 1880 każdym razem o godz. 10 rano przedsięwziętą zostanie, z tem że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową 600 zł. a. w. lub powyżej takowej, na trzecim terminie zaś. za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków i akt opisania i ocenienia realności można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz 29 grudnia 1879.

(300 1—3) **Edykt.**

L. 19942. C. k. sąd pow. miej. del. w w Tarnopolu ogłasza iż na zaspokojenie wierzytelności Samuela Türkel w kwocie 200 złr. publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności Nr. 55 w Baikowcach, na dłużnika Michała Lohisz zaintabulowany, dnia 18 lutego 1880 17 marca 1880 i 21 kwietnia 1880 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie — i że ta połowa realności na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej, kwotę 382 zł. 50 ct. wynoszącej, pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 38 zł.

Resztę warunków powziąć można w Registraturze sądowej.

Tarnopol dnia 19 grudnia 1879.

(298 1—3) **Edykt.**

L 13301. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że w sprawie Itty Hornik przeciw Józefowi, Annie, Karolowi i Eleonorze Eisenbergerom pto. 682 zł. wal. aus. z pn. na dniu 23 lutego 1880 g dzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym licytacya, realności pod l. k. 18 w Przemyślu na Zasaniu położonej się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi suma 2642 zł. wadyum wynosi sumę 260 złr.

Realność powyższa będzie sprzedana za jakąkolwiekbądź cenę.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania tudzież wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl dnia 24 grudnia 1879.

(310 1—3) **Edykt.**

L. 1183/880. C. k. sąd krajowy we Lwowie z powodu dozwolonej uchwałą z dnia 4 października 1879 l. 31961 licytacyi realności pod l $183^3/_4$ w sprawie egzekucyjnej galicyjskiej kasy oszczędności przeciw Hermanowi i Breindli Bernfeldom i innym o 1550 zł. 21 kr. a. w. zpn ustanawia dla nieobecnych współdłużników Mendla Feuertopfa Rafała Juweliera, Hersza Fruchtera i Itty Juwelier kuratorem adwokata Dr. Bielińskiego a jego zastępcą adwokata Dr. Stromengera i doręczając powyższą uchwałę mianowanemu kuratorowi wzywa Mendla Feuertopfa, Rafała Juweliera, Hersza Frochtera i Ittę Juweliera, aby swojemu kuratorowi służące do strzeżenia swych praw środki dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej ze zaniedbania wynikłe następstwa sami sobie przypiszą.

Lwów dnia 14 stycznia 1880.

(236 1—3) **Edykt.**

L. 59037. C. k. sąd krajowy we Lwowie rozpisuje niniejszem w drodze egzekucyi aktu notaryalnego z 23 maja 1874 na zaspokojenie reszty pożyczki gal. kasy oszczędności w kwocie 2801 złr. 33 kr. a w. z 7% odsetkami od 10 grudnia 1878 i kosztami egzekucyi w kwocie 16 zł. 11 kr. a. w. przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. $650^3/_4$ do Łukasza Czernika należącej w dwóch terminach. a to 2 marca i 6 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie krajowym we Lwowie odbyć się mającą, przy których to terminach, realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową przedaną będzie.

Cena wywołania wynosi wartość szacunkowa w kwocie 7500 zł.

Wadyum kwotę 750 zl. a. w.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w registratnrze tutejszej.

O tej licytacyi uwiadamiamy strony jako też wszystkich wierzycieli. Dla wierzycieli, którymby uchwała obecna, z jakiegobądź powodu doręczoną być nie m gła, lub którzyby po dniu 25 listopada 1879 na licytowanej realności prawa hipoteki nabyli, ustanawiamy kuratorem p. adw. Dra. Szwedzickiego z substytucyą adw. Reicha i uwiadamiamy ich o tem obecnym edyktem.

Lwów 27 grudnia 1879.

(307 1—3) **Edykt.**

L. 11472. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 27 lutego, 30 marca i 27 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż gruntów pod Nr. k. 102 161 w Wierzawicach położonych na 190 zł. oszacowanych. Zakład wynosi 19 zł. Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia. Leżajsk dnia 7 grudnia 1879.

(237 1—3) **Edykt.**

L. 56232. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że celem ściągnienia c. k. uprzyw. gal. akcyjnemu bankowi hipotecznemu od Alexandra Korzeniowskiego należącej się pretensyi 828 zł. 828 złr. i 16134 zł. 38 ct. zpnl. przymusowa licytacya realności pod l. $716^1/_4$ i $717^1/_4$ położonych wedle Dom. 68 i 99 pag. 75, 196 n. 20, 22 haer. Alexandra Korzeniowskiego własnych dnia 23 lutego 1880- do 30 marca 1880 i 29 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w sądzie tutejszym się odbędzie na których to terminach jednak realności te tylko wyżej ceny wywołania 56200 zł. a. w. albo przynajmniej za tę cenę sprzedane zostaną, że dalej jako wadyum ma być złożoną kwota 5620 zł. i że dalsze warunki licytacyjne w registraturze tego sądu przejrzeć lub odpisać wolno, w końcu zaś że dla wszystkich tych którzy dopiero po dniu 26 listopada 1879 jako dniu wydania użytego przy rozpisaniu tej licytacyi wyciągu tabularnego rzeczowe prawa na realnościach sprzedać się mających nabylii lub którymby uchwały tej sprawy egzekucyjnej się tyczące z jakiegobądź powodu wcale lub wcześnie doręczone być niemogły, adwokat Dr. Ramanowski kuratorem, a jego zastępcą adwokat Dr. Horwath zamianowany został

Lwów dnia 13 grudnia 1879.

(163 1—3) **Edykt.**

L. 48355. C k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu Jędrzeja i Urszulę Birkowskich i Jana Zaborskiego tudzież ich z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, iż w skutek wniesionej przez Chaskla Majara Helpern i Markusa Halpern prośby de praes 1 sierpnia 1879 l. 36869 o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l $249^4/_4$ to uchwałą z 13 grudnia 1879 do l. 48355 dochodzenia stosownie do ustawy hipotecznej z dnia 25 lipca 1871 wprowadzone zostały i że dla nich adw. Dr. Szwedzicki kuratorem zaś adw. Dr. Sterski tegoż substytutem ustanowiony został.

Jest zatem rzeczą niniejszym edyktem wezwanych kuratorowi odpowiednich informacyj udzielić lub sobie innego zastępcę obrać, ileże w razie przeciwnym złe skutki dla nich wyniknąć mogące sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 13 grudnia 1879.

(291 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 539. Opróżniona drobna sprzedaż tytoniu we Lwowie przy placu Bernardyńskim l. 3 będzie nadaną w drodze publicznej konkurencyi za pomocą pisemnych ofert.

Z takową jest połączona drobna sprzedaż marek stemplowych, oraz i urzędownie ostemplowanych blankietów wekslowych do 5 zł. włącznie.

Obrót wynosił w roku 1878 w pieniądzach:

a) od tytoniu . . 5360 zł. 64 ct.
b) od stempli i blankietów wekslowych 8887 zł. 20 ct.

zatem zysk

do a) 536 zł. 6 ct
do b) 133 zł. 30 ct.
razem 669 zł. 36 ct

Pisemne opieczętowane oferty opatrzone we wadyum równające się $^1/_{10}$ t. j. jednej dziesiątej części ofiarowanego czynszu oraz świadectwo pełnoletności i moralności należy wnieść do 26 stycznia 1880 do godziny 12 w południe do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Z c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu
Lwów dnia 12 stycznia 1880.

Kundmachung.

Z. 539. Zur Wiederbesetzung der erledigten Tabak Kleintrafik in Lemberg Nr. 3 Bernadinerplatz mit welcher auch der Kleinverschleiß von Stempelmarken und gestempelten Wechselblanquette von 5 fl. abwerts verbunden ist, wird die Konkurenz Verhandlung mittelst schriftlichen Offerten ausgeschrieben.

Der Material Verschleiß betrug im Jahre 1878 im Gelde:

a) für Tabak 5360 fl. 64 kr.
b) „ Stempelmarken und Wechselblanquete 8887 fl. 20 kr.

daher der Brutto Ertrag

ad a) 536 fl. 6 kr.
ad b) 133 fl. 30 kr.
Zusammen 669 fl. 36 kr.

Schriftliche, mit dem. dem 10ten Theile des angebothenen järlichen Pachtschillings gleich kommenden Betrage als Vadium versehenen mit einem Grosjährigkeits und Moralitätszeugniße belegte Offerten sind bis zum 26 Jänner 1880 Mittags 12Uhr bei dem Vorstand dieser k. k. Finanz Bezirks Direktion zu überreichen.

K. k. Finanz Bezirks Direktion
Lemberg am 12 Jänner 1880.

(130 2—3) **Edykt.**

L. 28864. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia p. Rozalię Przyborowską, Kazimierza Przyborowskiego, Adalberta Groblewskiego, Karola Szuberta, Audrzeja Goczałkowskiego, Kajetana Wielogłowskiego, Józefa Pisarzowskiego, Ludwikę Przyborowską, Teklę Bodurkiewiczową, Ludwika Kossowskiego i Franciszka Kossowskiego z miejsca pobytu niewiadomych i wszystkich niewiadomych, którzyby mogli mieć jakiekolwiek prawo do sumy 15000 złr. niegdyś w stanie biernym dóbr Śleszowice Górne n. 22 on. zaintabulowanej, że przeciw nim wszystkim Adam i Karolina Gabrysiewiczowie wnieśli pozew w sprawie pko Krakowskiemu akademickiemu seminaryum przez expozyturę c. k. Prokuratoryi skarbu o uznanie prawa jakichkolwiek wierzycieli dóbr Śleszowice do sumy 15 złr. na tych dobrach n. 22 on. intabulowanej za zgasłe i wydanie funduszu z tej sumy powstałego, w załatwieniu którego termin 90 dniowy do obrony wyznaczony został. Gdy miejsce pobytu pozwanych niewiadomem jest, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanych ustanawia na ich koszt i niebezpieczeństwo adwokata tutejszego dr. Szlachtowskiego z substytucyą dr. Wędrychowskiego kuratorem nieobecnych, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się pozwanym aby w zwyż oznaczonym czasie albo sami stanęli albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub innego obrońcę sobie wybrali i o tem sądowi donieśli w ogóle aby wszelkich do obrony środków prawnych użyli w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków 7 listopada 1879.

(20 2—3) **Edykt.**

L. 5099. Odnośnie do tutejszo-sądowego edyktu z dnia 28 grudnia 1877 l. 6486 ogłasza się że w sprawie egzekucyjnej Chany Breindel Klang przeciw Saulowi i Sarze Mamborom względem zniesienia współwłasności realności pod nr. 54 w Jaworowie położonej, odbędzie się w tutejszym sądzie na terminach 3 lutego i 8 marca 1880 o 10 godz. rano ponowna przymusowa sprzedaż tej realności na 1185 złr. ocenionej jednak nie niżej ceny wywołania w kwocie 1185 złr. w. a.

Wadyum wynosi 119 złr.

Dalsze warunki sprzedaży, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy
Jaworów 30 września 1879.

(246 2—3) **Edykt.**

L. 727. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 62 ordynacyi konkursowej, zezwolił na otwarcie konkursu na majątek masy spadkowej ś. p. Fany Wywiczkowej w Białej a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. sędziego powiat. w Białej Seweryna Czernińczakiewi za a tymczasowym zarządcą masy p. Adwokata Dra Ichheisera w Białej z substytucyą p. Adw. Dra Ehrlera w Białej.

Wierzycieli wzywa się niniejszem aby na terminie dnia 30 stycznia 1880 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku gdyby się proces w toku znajdował do dnia 20 marca 1880 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie lub w sądzie powiatowym w Białej podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili a na terminie na dzień 19 kwietnia 1880 o godz. 10tej z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom którzy pretensye swoje zgłoszą a na swym terminie będą obecni przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy jego zastępcy i wydziału wierzycieli którzy dotąd obowiązki te sprawiali powołać ostatecznie osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzycieli którzy w Białej lub w jej pobliżu nie zamieszkują winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Białej zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na nich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków dnia 11 stycznia 1880.

(278 2—3) **Edykt.**

L. 6048. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez c. k. uprzyw. Zakład kredyt. włość. przeciw Michałowi Telukowi kwoty 200 i 50 złr. względnie 157.67 zł. i 40.82 zł. publiczna sprzedaż realności pod lk. 223 w Gródku Lwowskie przedmieście, w trzech terminach a to dnia 29 stycznia 1880 i dnia 4 marca 1880 za lub wyżej ceny szacunkowej a dnia 29 kwietnia 1880 poniżej tej ceny o godzinie 10 rano. Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Gródek dnia 15 listopada 1879.

(277 2—3) **Edykt.**

L. 6136. W tutejszym sądzie odbędzie się, celem zaspokojenia wywalczonej przez c. k. uprzyw. Zakład kredyt. włość. przeciw Piotrowi i Jaśkowi Cuniowskim kwoty 250 zł. względnie 216 zł. 84 ct. z pn. publiczna sprzedaż realności pod lk. 414—220 w Gródku Lwówskie przedmieście, w trzech terminach a to dnia 29 stycznia 1880 i dnia 4 marca 1880 za lub wyżej ceny szacunkowej a dnia 13 maja 1880 poniżej tej ceny o godzinie 10 rano. Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zlr.

Gródek 15 listopada 1879.

(261 2—3) **Edykt.**

L. 17750. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego w sumie 13200 złr. w. a. odbędzie się dnia 1 marca 1880 o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż przez licytacyę dóbr Gorzejowy górnej i średniej w powiecie Pilzneńskim położonych do Stefanii Krasuskiej i Florentyny Machnickiej należących w terminie czwartym.

Cenę wywołania przedstawia wartość dóbr w ilości 26 396 złr, w. a. Gdyby tej nie ofiarowano dobra rzeczone sprzedane będą za jakąkolwiek cenę najwyżej ofiarowaną.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 2640 złr. w. a

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tutejszo-sądowej.

Tarnów dnia 18 grudnia 1879.

(248 2—3) **Edikt.**

Z. 12050. Dem dem Leben und Aufenthaltsorte nach unbekannten Perl Feller gibt das k. k. Kreisgericht in Kolomea kund, daß über Bitte der Erben des Markus Haselkorn der Advokat Dr. R…h in Kolomea zum Curator für ihn bestellt worden und diesem Curator aufgetragen worden ist, bei der Tagfahrt des 3 Februar 1880 Vormittags 9 Uhr im Bureau VI. den Nachweis zu liefern, daß die im Lastenstande der den Erben nach M…reus Ha…kora gehörigen Hälfte der Realität CN. 303 in Kol…mea zu Gunsten des Perl Feller erfolgte Praenotation der Wechselsumme von 150 fl. ö. W. s. N. G. justifizirt sei oder in der Justifizirung schwebe, als sonst in die Löschung dieser Praenotation gewilligt werden wird.

Es ist somit Sache des Perl Feller diesem Curator vor der Tagfahrt die nöthigen Aufklarungen und Behelfe mitzutheilen, oder einen anderen Vertretter zu wählen, und denselben dem Gerichte nahmhaft zu machen, widrigens er die Folgen eines Versäumnisses selbst zu tragen haben wird.

Kolomea den 31 Dezember 1879.

(282 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5505. C. k. sąd powiatowy w Mielnicy podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 131 zł. 71 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 26 w Sapohowie położonej wykazem 37. ks gł tejże gminy objętej, dłużnika Józefa Bystrzałkowskiego. własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 17 lutego, 16 marca i 27 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 500 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny, akt oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Mielnica dnia 25 listopada 1879.

(283 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5486. C. k. sąd powiatowy w Mielnicy podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 91 złr. 52 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 42 w Krzywczu objętej wykazem 216 ks. gł. gminy Krzywcze dłużnika Wasyla Hryńczuk własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 3 lutego, 2 marca i 13 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież wyciąg z ksiąg gruntownych i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Mielnica dnia 25 listopada 1879.

(269 2—3) **Edykt.**

L. 6985. C. k. sąd powiat. w Żywcu ogłasza, iż w dniu 21 stycznia 1880 r. i w dniu 23 lutego 1880 r. każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie sie celem zaspokojenia pretensyi Juliana i Maryi Studeńskich w kwocie 387 złr. 47 ct. publiczna sprzedaż gruntu w Żywcu przy granicy Pitrzykowskiej w niwie „kępa“ zwanej położonego 19 zagonów w dwóch kawałkach obejmującego, dłużników Karola i Heleny Chrobakiewiczów własnością będącego, ciała hipotecznego niestanowiącego.

Na obydwóch terminach wzmiankowany grunt tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej sprzedany będzie.

Cena szacunkowa 370 złr. wadyum 37 złr.

Warunki licytacyjne, protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Żywiec dnia 27 listopada 1879.

(274 2—3) **Obwieszczenie.** L. 9530.

C. k. sąd powiat. w Brzeżanach wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej Awnera Klarer przeciw Katarzynie Bujanowskiej i Józefowi Sikalik recte Sakaluk pto 40 złr. w. a. z pn. dwie czwarte części realności pod nr. 11 w Brzeżanach na Miasteczku położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w trzech terminach: dnia 15 stycznia 1880, dnia 18 lutego 1880 i dnia 18 marca 1880 o godz. 10 przed południem w sądzie a mianowicie na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej szacunku 325 złr. 59 ct. w. a. na trzecim zaś i niżej szacunku w drodze publicznego przetargu sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi 32 złr. 56 ct. w. a.

Reszta warunków, akt zastawniczego opisania i ocenienia przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Brzeżany dnia 5 listopada 1879.

(290 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5178. C. k. sąd powiatowy Zbarazki wiadomo czyni, iż dnia 29 stycznia, 2 marca i 5 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż 3 parcel pola w Szyłach Wasyla Poszpur własnych, ciała tabularnego niestanowiących, w celu ściągnienia kwoty 70 złr. z pn. na rzecz Leiby Nussbaum

Na 1 i 2 terminie parcele te tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Cena szacunkowa wynosi 390 złr. wadyum 39 złr.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zbaraż dnia 24 września 1879.

(273 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6574. W dniu 11 lutego 17 marca i 21 kwietnia 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności Walentego Siedleczki pod l. k. 340 i 137 w Brzozowie stanowiącej ciało tabularne na zaspokojenie pretensyi Berka Jeremiasza w kwocie 117 zł. zpn.

Cena wywołania wynosi 400 zł. zakład 40 zł. Przy pierwszych dwóch terminach realność za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś także niżej takowej będzie sprzedana

Resztę warunków i protokół opisania i oszacowania wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.
Brzozów dnia 17 grudnia 1879.

(115 2—3) **Edykt.**

L. 11065. C. k. sąd obwodowy jako handlowy i wekslowy w Złoczowie zawiadamia niniejszym edyktem Mojzesza Kobritza, że A. H. Goldenthal wniósł przeciw niemu pozew o zapłacenie sumy wekslowej 2000 marek pod dniem 5 grudnia 1879 r. do l. 11065.

Gdy pozwany Mojżesz Kobritz z miejsca pobytu jest niewiadomym, przeto c. k. sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania go w niniejszej wedle ust. weksl. przeprowadzić się mającej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, ustanowił kuratorem tutejszego adw. Dr. Warteresiewicza z dodaniem mu na zastępcę adw. Dr. Mijakowskiego.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił i jemu swe środki obronne podał, lub innego obrońcę wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samemu będzie musiał przypisać.

Złoczów dnia 6 grudnia 1879.

(284 2—3) **Edykt.**

L. 5485. C. k. sąd powiatowy w Mielnicy podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 98 zł. w. a. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. kons 51 w Krzywcu położonej wedle wykazu 506 księgi głównej gminy Krzywcze Anny Czerneckiej własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kred. włość. dnia 3 lutego 2 marca i 13 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 11 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 zł. w. a. lub wyżej tejże, zas na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny i akt oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Mielnica dnia 25 listopada 1879.

(72 2—3) **Edykt.**

L. 58823. C. k. sąd krajowy we Lwowie ustanawia w sprawie Antoniny z hr. Humnickich Łodyńskiej przeciw c. k Prokuratoryi skarbu im. wys. skarbu i funduszu taksalnego, Piotrowi Łodyńskiemu, Ludwice Swiejkowskiej, Teodorowi Waśkiewiczowi, Grzegorzowi Bilinskiemu, Michałowi Barańskiemu, Annie Szankowskiej, Izabeli hr. Humnickiej, Mendlowi Sokal i Herszowi Józefowicz, Marcinowi Michałowskiemu, Leonowi Nowosieleckiemu spadkobiercom Felicyana Nowosieleckiego o extabulacyę z dóbr Prusinowa sum 10000 złp. i 13000 złp. z ich ciężarami i tych ciężarów obciążeniami dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego Grzegorza Bilińskiego kuratora w osobie adw. dr. Romanowskiego z zastępstwem adw. dr. Madejskiego i o tem Grzegorza Bilińskiego z tem zawiadamia że jest jego rzeczą kuratorowi dostarczyć środków obrony lub jeśli w tym sporze przez innego zastępcę chronionym być chce ma tego zastępcę sądowi oznajmić.

Termin rozprawy naznaczony jest na dzień 19 stycznia 1880 o godzinie 11tej rano.

Lwów dnia 20 grudnia 1879.

(264 2—3) **Edykt.**

L. 7052. Uchwałą tutejszo-sądową z dnia 19 grudnia 1879 l. 7052 został Tomasz Chudzik z Radwanowic uznany za marnotrawcę, a kuratorem ustanowiono Józefa Chojnackiego z Radwanowic.

C. k. sąd powiatowy
Krzeszowice dnia 19 grudnia 1879.

(65 3—3) **Edykt.**

L. 6643. Celem zaspokojenia pretensyi Jana Nowickiego przeciw Tomkowi Palińskiemu w kwocie 22 zł. 43 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie dnia 3 lutego, dnia 3 marca i dnia 5 kwietnia 1880 o 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż gruntu dłużnika w Uhornikach pod l. 89 położonego „Głębokie" zwanego na 60 zł a. w. ocenionego ciała tabularnego niestanowiącego.

Cena wywołania wynosi 60 zł.

Wadyum 6 zł.

Pomieniony grunt zostanie na pierwszych dwóch terminach tylko powyżej lub za cenę wywołania na trzecim zaś także niżej tejże sprzedany.

Resztę warunków licytacyi mogą interesowani w tutsąd. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Tyśmienica 23 września 1879.

(232 3—3) **Edykt.**

L. 37. Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej Mieczysława Mareckiego o przedłożeniu przez zarządcę Mojżesza Hirschfelda projektu pierwszego rozdziału uzyskanych funduszów pomiędzy wierzycieli, który projekt u mnie lub zarządcy przejrzanym, albo odpisanym być może.

Do wniesienia ustnych lub pisemnych zarzutów upływa termin z dniem 22gim stycznia 1880 zaś termin rozprawy nad możliwemi zarzutami, dalej nad wnioskiem zarządcy względem zakończenia postępowania konkursowego i stanowcze zatwierdzenie podziału, odbędzie się 30 stycznia 1880 o 9tej godzinie rano.

komisarz konkursowy
c. k. sędzia powiatowy
Sorg.

Rozwadów 24 grudnia 1879.

(215 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7951/79. C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 300 złr. względnie 200 złr. 22 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 12 subrep. 87 w Oryszkowcach położonej, dłużnika Hawryła Polowego własnej, w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia

I 18 lutego 1880
II 17 marca 1880
III 21 kwietnia 1880

każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1090 złr. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadjum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przyjrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Chodorów dnia 7 grudnia 1879.

(222 3—3) **Edykt.**

L. 19766. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 50 złr. w. a. z. p. n. na rzecz Chaje Neuschüler odbędzie się dnia 13 lutego 1880 12 marca 1880 i 16 kwietnia 1880 o godzinie 10 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Michała Wereszczyńskiego w Tarnopolu pod l. 2009. przełożonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 855 złr. 52 ct. w. a.

Wadyum 85 złr. 55 ct. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adwok. Dr. Horowitza a zastępcą tegoż p. adwok. Dr. Axelrada.

Tarnopol dnia 31 grudnia 1879.

(234 3—3) **Edykt.**

L. 5501. C. k. Sąd powiatowy rozpisuje publiczną sprzedaż realności pod l. k. 124 w Wiśniowczyku Jana i Katarzyny Terleckich własnej ciała tabularnego niestanowiącej celem zaspokojenia resztującej należytości 73 zł. 91 ct. z pn. dnia 22 stycznia i 25 lutego 1880 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 225 zł.

Wadyum 22 zł. 50 ct.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Wiśniowczyk 31 października 1879.

(235 3—3) L. 17893.

Ogłoszenie licytacyi.

W celu sprzedaży 1/20 (jednej dwudziestej) części realności pod nr. k. 324 $^{2}/_{4}$ (num. orientacyjny 74 ul. Janowska) we Lwowie ze spadku Barchy Porjes na Dawida Todt pochodzącej i funduszowi zapadłości czyli wysokiemu skarbowi przypadłej wraz z prawem do odpowiednej części dochodów tej realności od 7 listopada 1872 rozpisuje się publiczna licytacya, która się odbędzie w kancelaryi lwowskiej c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w dniu 16 lutego 1880 o godzinie 11 przed południem

Cena wywołalna kupna wynosi 50 złr. t. j. pięćdziesiąt złotych.

Do tej licytacyi wolno każdemu przystąpić kto tylko według prawa ogólnego od zawierania kontraktów nie jest wykluczonym, zaś każdy mający chęć licytowania, winien jest złożyć wadyum w kwocie 10 złr. (dziesięć złotych) do rąk komisyi licytacyjnej.

Bliższe warunki licytacyi odczyta komisya licytacyjna przed licytacyą chęć kupienia mającym: można jednakże takowe i poprzód w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu przeglądnąć.

Z c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu we Lwowie dnia 7 stycznia 1880.

(216 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6369. C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 468 złr. 79 w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. konsk. 1 subrep. w Rachini położonej, dłużnika Jana Krzypowskiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 29 stycznia, 26 lutego, 26 marca 1880, każdym razem o godzinie 11 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1000 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dolina dnia 28 listopada 1879

(227 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 19304. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na dnia 13 lutego 1880 i 26 marca 1880 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności w Tarnopolu pod l. 224/235 położonej własność Judy i Elki Marków stanowiącej, celem zaspokojenia sumy 900 złr. w. a. z pn. na rzecz dr. Melchiora Axelrad pod następującemi warunkami.

1) Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 8714 złr. 41 ct.

2) Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

3) Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol dnia 31 grudnia 1879.

(229 3—3) **Edykt.**

L. 9986. Na zaspokojenie wierzytelności Leiby Müller w kwocie 250 złr. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 13tym lutego 1880, 16tym marca 1880 i 13tym kwietnia 1880 licytacyjna sprzedaż pola dłużnika Adama Utzig własnego w Hanczarowie położonego.

Cena szacunkowa 260 złr.

Wadyum 26 złr.

Bliższych warunków, aktu opisania i oszacowania dostarczy registratura.

Z c. k. sądu powiatowego w Bóbrce 19 grudnia 1879.

(239 3—3) **Ogłoszenie konkursu**

L. 1120. W celu obsadzenia jednej posady aplikanta przy krajowem Archiwum akt grodzkich i ziemskich we Lwowie z rocznem adjutum w kwocie 300 złr. aw. rozpisuje się niniejszem konkurs.

O tę posadę ubiegać się mogą tylko uczniowie Uniwersytetu lwowskiego, oddający się studyom historycznym lub historyczno-prawniczym.

Bliższe określenie praw i obowiązków aplikantów archiwalnych zawarte jest w uchwale W. Sejmu z dnia 21 sierpnia 1877.

Podania zaopatrzone w metrykę chrztu świadectwo dojrzałości, dowód immatrykulacyi a ewentualnie także dowody szczególnego uzdolnienia do służby archiwalnej, wnosić należy do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 14 lutego 1880.

Z Wydziału krajowego.
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 12. stycznia 1880.

(219 3—3) **Edykt.**

L. 13555. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej spadkobierców ś. p. ks. Jana Ciepanowskiego przeciw Marceli Czerniewiczowej pto: 600 złr. wal. austr. z. pn. na dniu 16 lutego 1880 godzinie 10 przed południem w Sądzie tutejszym licytacya realności pod l. k. 237 w Przemyślu na Garbarzach położonej się odbędzie.

Realność ta zostanie na powyższym terminie także niżej ceny wywołania 16.128 zł. 20 ct. jednak nie niżej sumy 10 000 złr. sprzedaną

Wadyum wynosi 800 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl 24 grudnia 1879.

(230 3—3) **Kundmachung.**

Zl. 8626. Vom k. k. Bezirksgerichte Dolina wird kund gemacht daß am 23 Jänner 1880, 19 Februar 1880 und 18 März 1880 jedesmal um 11 Uhr. V. M. die den Eheleuten Kość und Olena Horbowy gehörige in Dolina sub Nr. 97 liegende keinen Tabularkörper bildende Realität zur Einbringung der Forderung von 12 fl. 82 kr. seq. zu Gunsten des Berl Geller beim dritten Termine auch unter dem Schätzungswerte wird öffentlich veräußert werden.

Der Ausrufspreis beträgt 90 fl. das Vadium 9 fl. Lizitationsbedingungen können hiergerichts eingesehen werden.

Dolina 27 November 1879.

(129 3—3) **Edikt.**

Zl. 195. Das k. k. Landesgericht als Handelsgericht in Krakau, hat auf Grund des §. 194 der Konkurs-Ordnung die Eröffnung des Konkurses über das gesammte, wo immer befindliche bewegliche, und über das, in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des M. Farkasz Kaufmann in Biala bewilligt, den Hr. k. k. Bezirksrichter in Biala Severin Czerlunczakiewicz zum Konkurskommissär und den Hr. Dr. Ehrler Gerichtsadwokaten in Biala zum einstweiligen Massa-Verwalter mit Substituirung des Hr. Dr. Eisenberg Gerichtsadwokaten in Biala bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert in der auf den 21 Jänner 1880 Vormittags 10 Uhr vor dem Konkurskommissär in Biala angeordneten Tagsatzung unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestättigung des einstweilen bestellten Vermögens-Verwalters oder über die Ernennung eines anderen Massa-Verwalters und dessen Stellvertreters ihre Vorschläge zu erstatten und die Wahl des Gläubiger Ausschusses vorzunehmen.

Ferner werden alle diejenigen, welche gegen die gemeinschaftliche Krida-Masse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen selbst, wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte bis 6 März 1880 bei diesem k. k. Landesgerichte oder bei dem k. k. Bezirksgerichte in Biala nach Vorschrift der Konkursordnung zur Vermeidung der in derselben angedroheten Rechtsnachtheile zur Anmeldung und der hiemit auf den 5 April 1880 Vormittags 10 Uhr bei dem k. k. Bezirksgerichte in Biala vor dem Konkurs-Kommissär anberaumten Liquidirungs-Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangsbestimmung zu bringen.

Den bei dieser Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl, an die Stelle des Massa-Verwalters seines Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubigers-Ausschusses, die bis dahin in Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Diejenigen Gläubiger, welche nicht in Biala oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen hierorts wohnhaften Bevollmächtigten zur Empfangnahme der Zustellungen nahmhaft zu machen, widrigens über Antrag des Konkurs-Kommissärs für dieselben, auf deren Gefahr und Kosten ein Curator bestellt werden wird.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieser Konkurs-Verhandlung werden durch das Amtsblatt der „Gazeta Lwowska" erfolgen.

Die Liquidirungstagfahrt wird zugleich als Vergleichstagfahrt festgestellt.

Krakau am 5 Jänner 1880.

(214 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5409. C. k. sąd powiatowy odwołuje uchwałą z dnia 15 czerwca 1876 do l. 2377 c. k. notaryuszowi dr. Bodyńskiemu udzieloną ogólną delegacyę do przeprowadzenia czynności wedle postanowień ustawy z dnia 21 maja 1855 l. 94 Dz. P. P. i ogłasza równocześnie, że ogólną delegacyę do przeprowadzenia czynności w myśl postanowień powołanej ustawy mianowanemu zastępcy c. k. notaryusza p. Floryanowi Obmińskiemu w obrębie c. k. sądu powiatowego udziela.

Bircza 13 grudnia 1879.

(180 3—3) **Edykt.**

L. 56401. C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie przeciw Tomaszowi i Maryannie małżonkom Iwanowskim o 88 zł. z pn. rozpisał publiczną sprzedaż połowy realności pod l. 545$^{4}/_{4}$ we Lwowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników własnej.

Sprzedaż odbędzie się w dniu 19 lutego 1880 i 19 marca 1880 w sali rozpraw ustnych o godzinie 11tej przed południem, cena wywołania jest 89 zł. 60 ct. na obu terminach realność będzie za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną

Wadyum wynosi 9 zł.

Bliższe warunki można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wszystkich tych którzyby albo później prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała tak licytacyjna jako też i która z późniejszych uchwał z jakiejkolwiek bądź przyczyny doręczoną być nie mogła ustanawiamy kuratorem adw. Dra Bobownika ze substytucyą adwokata Dra Roberta Czajkowskiego.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 20 grudnia 1879

(257 3—3) **Edykt.**

L. 4268. C. k. sąd powiatowy uwiadamia, że w sprawie Mordka Holicha przeciw Dmytrowi Paszkowskiemu pto 121 złr. w. a. odbędzie się w terminach 23 stycznia, 23 lutego 1 kwietnia 1880 w sądzie tutejszym każdym razem publiczna sprzedaż realności pod nr. 123 w Tłumaczu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, z tem, iż na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena wywołania 855 złr. w. a.

Wadyum 10 proc.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne są w sądzie do wglądu.

Tłumacz 30 czerwca 1879.

(116 3—3) **Edykt.**

L. 2854. C. k. sąd powiatowy w Baligrodzie wzywa z miejsca pobytu niewiadomego Jwana Kicakiewicza, aby w ciągu roku do spadku swojego brata Luczki Kicakiewicza z Cisowca 28 czerwca 1866 pod Skalicami padłego się oświadczył.

Kuratorem jemu ustanowiony jest Wasyl Tymosz z Cisowca.

Baligród 30 czerwca 1879.

(252 3—3) **Edykt.**

L. 4455. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. zakładu kredytowego włośc. przeciw Wasylowi Steciakowi w kwocie 150 złr. względnie 122 złr. 36 ct. w. a. z 12 proc. odsetkami od 9 czerwca 1875 bieżącemi, tudzież 3 proc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, przyznanych kosztów sporu 6 złr. 17 ct. i niniejszych egzekucyjnych 4 złr. 26 ct. publiczna sprzedaż realności pod l. k. 68 rep. 62 w Powitnie w trzech terminach a to dnia 29 stycznia 1880 i dnia 26 lutego 1880 za lub wyżej ceny szacunkowej, a dnia 8 kwietnia 1880 poniżej tej ceny o godzinie 10 rano.

Cena wywoławcza 350 złr.

Wadyum 35 zł.

C. k. sąd powiatowy

Gródek 20 września 1879.

(251 3—3) **Edykt.**

L. 4454. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez c. k. uprz. zakład kredyt. włośc. przeciw Bartkowi Maruszczakowi kwoty 200 złr., 50 złr. i 50 złr. względnie 216 złr. 84 ct. i 47 złr. 96 ct. w. a. z 12 proc. odsetkami od 11 lutego i 1 października 1871 bieżącemi, tudzież 3 proc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, przyznanych kosztów sporu 8 złr. 32 ct. i 4 złr. 54 ct. i niniejszych egzekucyjnych 4 złr. 41 ct. publiczna sprzedaż realności pod l. k. 3 w Cuniowie w trzech terminach a to dnia 29 stycznia 1880 i dnia 26 lutego 1880 za lub wyżej ceny szacunkowej a dnia 8 kwietnia 1880 poniżej tej ceny o godz. 10 rano.

Cena wywoławcza 1100 złr.

Wadyum 110 złr.

Gródek 20 września 1879

(253 3—3) **Edykt.**

L. 4458. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez c. k. uprz. zakł. kredyt. włośc. przeciw Michałowi Krzyczkowskiemu kwoty 200 złr. względnie 133 złr. 50 ct. w. a. z 12 proc. odsetkami od 27 października 1875 bieżącemi, tudzież 3 proc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, przyznanych kosztów sporu 6 złr. 67 ct. i niniejszych egzekucyjnych 4 złr. 26 ct. w. a. publiczna sprzedaż realności pod l. k. 30 w Bratkowicach w trzech terminach a to dnia 29 stycznia 1880 i dnia 26 lutego 1880 za lub wyżej ceny szacunkowej a dnia 15 kwietnia 1880 poniżej tej ceny o godz. 10 rano.

Cena wywoławcza 400 złr.

Wadyum 40 złr.

C. k. sąd powiatowy

Gródek 20 września 1879.

(233 3—3) **Edikt.**

Zl. 9690. Vom k. k. Bezirksgerichte in Szczerzec wird hiemit zur öffentlichen Kenntniß gebracht, daß zur Hereinbringung der den Rechtsnehmern des Jakob Moschel Cipe Luft u. Hersch Rettig gegen Wałko Kołdzij zustehenden Forderung von 198 fl. ö. W. s. N. G. die executive Veräußerung der in Huta Szczerzecka Lemberger Bezirkes sub. Nr. 14 gelegene, keinen Tabularkörper bildende Realität, am 11 März und am 15 April 1880 jedesmal um 9 Uhr Vormittags in der Gerichts-Kanzlein wird vorgenommen werden.

Als Ausrufspreis wird der Schätzungswerth von 207 fl. und als Vadium der Betrag von 20 fl. bestimmt.

An obigen Terminen wird die gedachte Realität nur um oder über den Schätzungspreis veräußert, und falls solcher nicht erzielt werden könnte, wird zur Festsetzung erleichternder Bedingungen die Tagfahrt auf den 15ten April 1880 um 3 Uhr Nachmittags angeordnet.

Das Protocoll über die vollzogene Beschreibung und Abschätzung der zu veräußerden Realität, so wie die übrigen Feilbiethungsbedingnisse, liegen in der hiergerichtlichen Registratur zur Einsicht auf.

Szczerzec am 10 Dezember 1879.

(259) L. 516.

Obwieszczenie.

W moc. § 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1979 zawartej i ogłoszonej w wydanym i na dniu 23 grudnia 1879 rozesłanym dzienniku ustaw państwa l. 144, pobierane być mają nadal od 1 stycznia do końca marca 1880 podatki stałe równie jak podatki i opłaty niestałe wraz dodatkami na cele państwowe wedle norm dotychczas obowiązujących, a mianowice dodatki do podatków stałych na cele państwowe w wysokości oznaczonej ustawą z dnia 22 maja 1879 (dz. ust. p. l. 68).

W moc ustawy tej zarządza się przypisanie podatków stałych z uwzględnieniem przepisanych terminów w płaty odrazu na cały rok 1880. Zmiany, jakieby w zarządzonym wymiarze całorocznej należytości wskutek nastąpić mającej na ten rok ustawy finansowej za dalsze trzy kwartały zajść mogły, uwzględnione zostaną przez dodatkowe sprostowanie.

Według tego wymiaru na cały rok 1880 zarządzonego, na razie jednak tylko za pierwszy kwartał r. b. obowiązującego, pobierany będzie dodatek nadzwyczajny na cele państwowe jak w zeszłym roku w wysokości ustanowionej w art. IV ustawy z dnia 22 maja 1879. a mianowicie:

a) przy podatku gruntowym i domowo-czynszowym obok dotychczasowego dodatku jednej trzeciej części, zastępującego podatek dochodowy, w jednej trzeciej części ordynarium

b) przy podatku domowo-klasowym obok dodatku jednej trzeciej części, zastępującego podatek dochodowy, w wysokości ordynarium,

c) przy podatku zarobkowym i dochodowym w wysokości ordynarium.

Ci jednak z obowiązanych do opłacania podatku zarobkowego i dochodowego w pierwszej klasie, tudzież podatku dochodowego w drugiej klasie, w których całkowita przypadająca od nich należytość podatkowa za cały rok 1880 w ordynaryum, nie przewyższa 30 złr. w. a. uiszczać winni dodatek państwowy tylko w wysokości siedmiu dziesiątych należytości w ordynaryum.

Z rocznej należytości w podatkach: gruntowym, domowo-klasowym, domowo-czynszowym i dochodowym, zapadającej do zapłaty w ratach kwartalnych z dołu, ma przeto być uiszczona należytość za czas od 1 stycznia do końca marca 1880 przypadająca z końcem marca r. b.

Należytość zaś w podatku zarobkowym zapadająca do zapłaty w półrocznych ratach z góry na dniu 1 stycznia i 1 lipca każdego roku, winna być na dniu 1 stycznia 1880 za I półrocze b. r. w całości uiszczoną.

Należytość w podatkach stałych na r. 1880 przypadająca, oznajmioną będzie co do podatku gruntowego i domowo-klasowego gminom, poborem takowych się trudniącym za pomocą tabel płatniczych.

Pojedyńczym zaś kontrybuentom podadą będzie do wiadomości kwota należytości w podatku gruntowym i domowo-klasowym przez organa poborowe przypisaniem takowej w książeczkach podatkowych, należytość w podatku domowo-czynszowym i dochodowym, nakazami płatniczemi przez władze wymiarowe, zaś co do podatku zarobkowego służy kontrybuentom arkusz podatkowy za uwiadomienie pod względem uiścić się mającej należytości.

O należytości podatku domowo-klasowego zawiadomieni zostaną nadto kontrybuenci przez władzę wymiarową nakazem płatniczym we wszystkich wypadkach, w których należytość pierwotnie wymierzono, lub w wymiarze takowej jaka zmiana zaszła. Co do sporządzenia i przedłożenia fasyi do wymiaru podatku dochodowego i wykazywania płac stałych, jakoteż pod względem wymiaru i uiszczenia podatku dochodowego na rok 1880, podaje się do powszechnej wiadomości następujące postanowienia.

1. Fasye i wykazy stałych płac, celem wymiaru podatku dochodowego na r. 1880 ułożone w formie instrukcyą z dnia 11 stycznia 1850 dochczas przepisanej, wniesione być mają do końca stycznia b. r.

2. Przy zeznaniu dochodu w pierwszej klasie tudzież dochodu w drugiej klasie niepochodzącego ze stałych płac, służyć mają za podstawę do obliczenia przeciętnego czystego dochodu, opodatkowaniu na rok 1880 podlegajacego, dochody i wydatki z lat 1877, 1878 i 1879.

3. Postanowienia § § 21 i 22 najwyższego patentu z dnia 29 październnika 1849 zastosowane być mają do kwot pochodzących ze stałych płac II klasy w roku 1880 przypadających. Strony do wypłaty poborów stałych obowiązane, winny przy wypłacie takowych strącać oznajmiony im podatek dochodowy i odsyłać takowy do c. k. kas podatkowych.

4. Odsetki i dochody III klasy podlegające fasyonowaniu ze strony uprawnionych do pobierania tychże, mają być nzeznane według stanu majątku z dniem 31 grudnia 1879 r.

5. Posiadaczom budynków uwolnionych czasowo, całkowicie lub częściowo od podatku domowo-czynszowego wymierzyć należący pięć od sta tytułem podatku dochodowego na rok 1880 od czystego dochodu rocznego, pochodzącego od tychże budynków wolnych od podatku, to jest od kwoty pozostałej z całorocznego czynszu (brutto) po odtrąceniu prawnie dozwolonych procentów na utrzymanie budynków, a przy budynkach wolnych całkowicie od podatku domowo-czynszowego także po odtrąceniu w roku 1880 przypadających i należycie udowodnionych procentów od kapitałów ubezpieczonych na budynku wolnym od podatku domowo-czynszowego

6. Przysługujące przedsiębiorcom przemysłowym prawo potrącenia podatku dochodowego, przypadającego od kapitałów u nich ulokowanych, od procentów tychże kapitałów odnosi się także na rok 1880.

W końcu oznajmia się, że według najwyższego postanowienia z dnia 19 grudnia 1879 dodatki na pokrycie potrzeb krajowych w roku 1880 aż do ustanowienia budżetów krajowych na rok ten mają być tymczasowo przypisane i pobierane według wymiaru z roku 1879.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu
Lwów dnia 4 stycznia 1880.

Kundmachung.

Zl. 516. Nach § 1 des Gesetzes vom 20 Dezember 1879, welches mittelst des am 23ten Dezember 1879 ausgegebenen und versendeten Reichsgesetzblattes Nr. 144 kundgemacht wurde sind die direkten und indirekten Steuern und Abgaben sammt Staatszuschlägen nach Maßgabe der gegenwärtig giltigen Besteuerungsgetze und zwar die Zuschläge zu den directen Steuern in der durch das Finanzgesetz vom 22ten Mai 1879 (R. G. Bl. Nr 68) bestimmten Höhe, in der Zeit vom 1 Jänner, bis letzten Marz 1880 fortzuerheben.

Auf Grundlage dieses Gesetzes wird die Vorschreibung der directen Steuern mit Berücksichtigung der gesetzlichen Zahlungstermine sofort für das ganze Jahr 1880 eingeleitet. Die Aenderungen, welche sich darin durch das für dieses Jahr zu beschließende Finanzgesetz für die weiteren drei Quartale ergeben sollten, werden mittelst nachträglicher Richtigstellung berücksichtigt werden.

Vermöge dieser für das ganze Jahr 1880 eingeleiteten, vorläufig jedoch nur für das erste Quartat des Jahres wirksamen Steuervorschreibung ist demnach der zu Folge Artikel IV des Gesetzes vom 22 Mai 1879 bestehend außerordentliche Zuschlag wie im Vorjahre zu entrichten und zwar:

a) bei der Grundsteuer und der Hauszinssteuer neben den die Einkommensteuer vertretenden Ein-Drittel Zuschuße mit einem Drittel des Ordinariums,

b) bei der Hausklassensteuer neben dem die Einkommensteuer vertretenden Ein-Drittel-Zuschluße im Betrage des Ordinariums,

c) bei der Erwerbsteuer und bei der Einkommensteuer nebst dem Ordinarium in der Höhe des Ordinariums.

Von jenen Steuerpflichtigen hingegen, deren Gesammtsteuer-Schuldigkeit an Erwerb- und Einkommensteuer erster Klasse oder an Einkommensteuer zweiter Klasse im Ordinarium den Betrag von 30 fl. öst. W. nicht übersteigt, ist der außerordentliche Zuschlag nur in der Höhe von sieben Zehnteln des Ordinariums einzuheben.

Nachdem die Jahresschuldigkeit an der Grund-Hausklassen-Hauszins und der Einkommensteuer in decursiven mit Schluß des Quartals verfallenden Raten zur Berichtigung zu gelangen hat, so ist bei diesen Steuergattungen die für die Zeit vom 1ten Jänner bis letzten März 1880 entfallende Quartalsschuldigkeit mit Ende März l. J. einzuheben.

Die Erwerbsteuerschuldigkeit hingegen, welche in Halbjährigen am 1 Jänner und 1 Juli eines jeden Jahres fälligen Raten vorhinein entrichtet werden mus, ist am 1 Jänner 1880 in der vollen für die erste Jahreshälfte 1880 fälligen Gebühr einzuheben.

Die für das Jahr 1880 vorgeschriebene schuldigkeit an der Grund und Hausklassensteuer wird den Gemeinden, welche das Einhebungsgeschäft selbst besorgen, mittelst der individuellen Einzahlungstabellen bekannt gegeben.

Die einzelnen Stuerträger werden von der individuellen Steuergebühr an der Grund und der Hausklassensteuer durch Vorschreibung in den Steuerbücheln Seitens der Einhebungsorgane an der Hauszins und der Einkommensteuer mittelst Zahlungsauftrages der Bemessungsbehörde in Kenntniß gesetzt, während über die Erwerbsteuerschuldigkeit ihnen der von der Bemessungsbehörde ausgestellte Erwerbsteuerschein als Verständigung zu gelten hat.

Von der individuellen Schuldigkeit an der Hausklassensteuer tritt nebst dem die Verständigung durch die Bemessungsbehörde mittelst Zahlungsauftrages in allen Fällen ein, wo die Steuergebühr neu in Zuwachs kommt oder sich im Ausmaße derselben eine Veränderung ergibt.

In Absicht auf die Verfassung und Ueberreichung der Bekenntnisse über das Einkommen und der Anzeigen über die stehenden Bezüge, dann auf die Bemessung und Entrichtung der Einkommensteuer für das Jahr 1880, werden nachstehende Bestimmungen zur allgemeinen Kenntniß gebracht.

1. Die Bekenntnisse und Anzeigen Behufs der Bemessung der Einkommensteuer für das Jahr 1880 sind in der bisherigen mit der Vollzugsvorschrift vom 11 Jänner 1850 vorgezeichneten Form anzufertigen und bis Ende Jänner 1880 bei den Bemessungsbehörden zu überreichen.

2. Den Bekenntnißen des Einkommens der I Klasse, so wie des in nicht stehenden Bezügen bestehenden Einkommens der II Klasse haben die Einnahmen und Ausgaben der Jahre 1877, 1878 und 1879 zur Ermittlung des für das Jahr 1880 steuerbaren Durchschnittserträgnisses znr Grundlage zu dienen.

3. Die Anordnungen der §. §. 21 und 22 des Allerhöchsten Patentes vom 29 October 1849 finden auf die von stehenden Bezügen der zweiten Klasse in dem Jahre 1880 fälligen Beträge Anwendung. Die zur Auszahlung der stehenden Bezüge Verpflichteten haben die denselben bekannt gegebene Steuergebühr dem Bezugsberechtigten in Abzug zu bringen und an die Steuerkasse abzuführen.

4. Die Zinsen und Renten der III Klasse. welche der Einbekennung von Seite der Bezugsberechtigten unterliegen, sind nach dem Stande des Vermögens und Einkommens vom 31 Dezember 1879 einzubekennen.

5. Den Besitzern von Gebäuden, welche rücksichtlich derselben im Ganzen oder theilweise die zeitliche Befreiung von der Hauszinssteuer genießen, istt die Einkommensteuer für das Jahr 1880 mit fünf Perzent des aus diesen steuerbaren Objekten erzielten einen Jahreseinkommens d. i. von jenem Betrage vorzuschreiben, welcher von dem ganzjährigen Bruttoertrage nach Abzug der auf Erhaltung des Gebäudes gesetzlich zugestandenen Perzente und bei ganz steuerfreien Gebäuden auch nach Abzug der erweislich im Jahre 1880 fällig werdenden Zinsen von der auf dem steuerfreien Objekte versicherten Kapitalien erübrigt.

6. Das den Gewerbsunternehmern gesetzlich eingeräumte Recht, die Einkommensteuer, welche auf die bei ihnen angeleegten Kapitalien entfällt, von den Zinsen dieser Kapitalien in Abzug zu bringen, hat auch auf das Jahr 1880 zu gelten. Schließlich wird bedeutet, daß laut Allerhöchsten Anordnung vom 19 Dezember 1879 die Landeserforderniß-Zuschläge für das Jahr 1880 bis zur Beschließung der Landes Budgets für das genannte Jahr einstweilen nach Ausmaß im Jahre 1879 vorzuschreiben und einzuheben sind.

K. k. Finanz Landes-Direction
Lemberg am 4 Jänner 1880.

(96 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 12728. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia, że wsprawie Jakóba Feiwla Krumbeina przeciw Semenowi Błyzniukowi pto 53 złr. odbędzie się tu pamunowa sprzedaż realności l. k. 14 w Manastersku na 500 złr. ocenionej w terminach a to: 27 lutego, 31 marca i 7 maja 1880 za cenę szacunkową lub wyżej a w terminie ostatnim i niżej tej ceny zawsze za poprzedniem złożeniem zaliczki do rąk komisarza licytacyi w kwocie 50 złr.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tusądowej registrsturze.

Kossów 25 października 1879.

(15 1—3) **Edykt.**

L. 25540. C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia Jana Blaschkiego Alojzyę Marcinową i Józefę Vittich z miejsca pobytu i życia niewiadomych ewentualnie ich z imienia życia i z miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców iż przeciw nim Rozalia z Blaszków Siatecka pozew dnia 29 listopada 1879 do l. 25540 o uznanie własności do $^3/_6$ części realności pod l. k. 30 dawnej 34 nowej w Drohobyczu na przedmieściu Zwarycz i intabulowanie jej za właścicielkę tych $^3/_6$ części realności wniesła, wskutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 23 lutego 1880 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie wyznaczono ustanawiając zarazem dla pozwanych kuratora w osobie tutejszego pana adwokata Dra Wolskiego któremu pozew dekretowany względnie rubra tegoż się doręczają.

Jest tedy rzeczą pozwanych do ustanowionego kuratora się zgłosić i temuż potrzebnych środków do przeprowadzenia sporu udzielić lub innego pełnomocnika sądowi wskazać, albowiem w przeciwnym razie pozwani złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Drohobycz 7 grudnia 1879.

(301 1—3) **Obwieszczenie**

L. 4989. W Baligrodzkim c. k. sądzie powiatowym odbędzie się w sprawie Mendla Knöbla przeciw masie spadkowej Lesia Zubala pto 25 zł. egzekucyjna sprzedaż jednej szóstej fizycznie nieoddzielonej części realności w Bukowcu pod l. k. 2 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach t. j. 22 stycznia, 25 lutego 31 marca 1880, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cena szacunkowa 27 zł.

Wadyum 10 prc. tejże.

Akt opisania i oszacowania i reszta warunków licytacyjnych, można przejrzeć w t. s. registraturze.

Baligród 28 października 1879.

(297 1—3) **Edykt.**

L. 33041. C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż na skutek uchwały wierzycieli z dnia 17 listopada 1879 i w wykonaniu takowej rozpisuje się publiczna sprzedaż licytacyjną wierzytelności do masy konkursowej A. K. Gąsiorowskiego nalżących z objętych w rubryce VII w poz. inwentarza 3—14 16—35 37—45 47—50 ind. i w tym celu wyznacza się jeden termin licytacyjny na dzień 30 stycznia 1880 o 10tej rano, na którym powyższe wierzytelności także niżej wartości nominalnej 250 zł. 74 ct. za jakąkolwiek cenę jednak tylko za gotową zapłatę sprzedanemi będą

Do uskuteczuienia tej licytacyi deleguje się oficyał Czubryński.

Kraków 27 grudnia 1879.

(296 1—3) **Edykt.**

L. 5870. C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż celem wydobycia należytości Jozefa Biernata w kwocie 40 z pn. odbędzie się w dniu 27 stycznia 1880 r. o 10 rano z dobrodziejstwem trzeciego terminu licytacyjnego publiczna sprzedaż realności pod l. k. 207 w Radziechowach położonej Tomasza Kumerka własnej.

Cena wywołania 245 zł.

Wadyum 24 zł. 50 ct. w. a.

Warunki licytacyjne protokół zajęcia i oszacowania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Żywiec dnia 9 listopada 1879.

(306 1—3) **Edykt.**

L. 9286. C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 27 lutego, 30 marca i 27 kwietnia 1880 kadym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 203 w Dembnie położonej na 550 zł. oszacowanej.

Zakład wynosi 55 zł. a. w.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk dnia 7 listopada 1879.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12, dom Wernera.